



STANISŁAW WIECH

<https://orcid.org/0000-0001-7057-2870>

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

POLSKIE MEMORIAŁY W „EPOCE ZAUFANIA”. ZABIEGI „OBOZU UGODY” O PRAWA NARODOWE W PRZEDEDNIU REWOLUCJI 1905 ROKU*

Abstrakt: Objęcie we wrześniu 1904 r. przez Piotra Światopółka-Mirskiego stanowiska ministra spraw wewnętrznych zapoczątkowało w Cesarstwie Rosyjskim, trwającą kilka miesięcy, „epokę zaufania”. Oznaczała ona liberalizację kursu w polityce wewnętrznej, co zachęciło Polaków zwolenników porozumienia z władzami rosyjskimi („obóz ugody”) do wysuwania licznych postulatów. W zgłaszanych indywidualnie lub grupowo memoriałach i listach domagano się przyznania Polakom podstawowych swobód językowych, religijnych i gospodarczych oraz odejścia władz rosyjskich od polityki represji politycznych i narodowych. Efekty tych zabiegów pokrzyżowały wybuch rewolucji 1905 roku oraz dymisja Światopółka-Mirskiego.

Słowa kluczowe: „obóz ugody” w Królestwie Polskim, Piotr Światopółka-Mirski, polskie memoriały, Włodzimierz Spasowicz, Adam Krasieński, Władysław Wielopolski, Władysław Tyszkiewicz, Adam Broel-Plater.

Abstract: Pyotr Svyatopolk-Mirsky's appointment as Minister of the Interior in September 1904 began an “era of trust” in the Russian Empire that lasted several months. This period saw a liberalisation of domestic policy, which encouraged Polish advocates of cooperation with Russian authorities (the “compromise camp”) to articulate a range of demands. Through individually – and collectively – submitted memorials and letters, these advocates requested fundamental language, religious, and economic freedoms for Poles. They also called for an end to the Russian authorities' policy of political and national repression. The outbreak of the 1905 Revolution and Svyatopolk-Mirsky's subsequent dismissal ultimately undermined these efforts.

Keywords: “compromise camp” in the Kingdom of Poland, Pyotr Svyatopolk-Mirsky, Polish memorials, Włodzimierz Spasowicz, Adam Krasieński, Władysław Wielopolski, Władysław Tyszkiewicz, Adam Broel-Plater.

* Kwerendę oraz opracowanie artykułu zrealizowano w ramach zadania zleconego przez ministra edukacji i nauki, pt. „Oblicza i metamorfozy imperiów rosyjskich (333 lata: 1689–2022)”. Realizacja badań naukowych w ramach zespołu do badań porównawczych nad imperializmem rosyjskim.

Problem memoriałów redagowanych przez przedstawicieli „obozu ugody” i przesyłanych w 1904 r. do Petersburga przez długi czas nie stanowił przedmiotu badań historycznych, gdyż możliwości zapoznania się z ich treścią były ograniczone. Jeśli już poruszano ten temat, to odwoływano się głównie do dwóch memoriałów, opublikowanych na początku XX w. w Krakowie, w tłumaczeniu na język polski¹, do których też sięgali w swoich wydawnictwach źródłowych i opracowaniach poświęconych tym zagadnieniom m.in. Herman Rappaport², Andrzej Szwarz³ czy Ludwik Bazylow⁴. Z chwilą udostępnienia polskim historykom archiwów rosyjskich pojawiła się szansa podjęcia szerszych badań, którą wykorzystał jedynie Leszek Jaśkiewicz, odnosząc się do tych kwestii w artykule opublikowanym w 1995 r. w „Przeglądzie Historycznym”⁵. Te przyczynkarские badania nie zostały jednak rozwinięte, stąd też wiedza na temat polskich memoriałów jest nadal uboga.

*

Jesień 1904 r. obfitowała w liczne petycje, głosy i wystąpienia, zgłaszane w sposób mniej lub bardziej oficjalny, a odnoszące się do „kwestii polskiej”⁶. Wzmoczoną w tej sprawie aktywność przejawiali przede wszystkim przedstawiciele szeroko rozumianego „obozu ugody”⁷. Najbardziej znane i głośne polskie apele: Memoriał 23 i memoriał Władysława Tyszkiewicza, jak się okazuje, nie były jedynymi, które adresowano do władz petersburskich w celu przyznania mieszkańcom Królestwa Polskiego swobód narodowych. Wpisywały się one w całą serię mniej lub całkowicie nieznaną polskim memoriałów. Wśród zgłaszanych apeli pojawiały się

¹ *Memoriał złożony ministrowi spraw wewnętrznych P. Światopelk-Mirskiemu przez 23 mieszkańców Królestwa Polskiego*, Kraków 1905; *Memoriał złożony ministrowi spraw wewnętrznych w Petersburgu przez Władysława hr. Tyszkiewicza*, Kraków 1905.

² *Narastanie rewolucji w Królestwie Polskim w latach 1900-1904*, oprac. H. Rappaport, Warszawa 1960.

³ A. Szwarz, *Od Wielopolskiego do Stronnictwa Polityki Realnej. Zwolennicy ugody z Rosją, ich poglądy i próby działalności politycznej (1864-1905)*, Warszawa 1990.

⁴ *Historia dyplomacji polskiej*, t. 3: 1795-1918, red. L. Bazylow, Warszawa 1982.

⁵ L. Jaśkiewicz, *Carat i kwestia polska na początku XX wieku*, PH 86, 1995, 1, s. 29-46. Treść tego artykułu powielona została w monografii tegoż autora *Carat i sprawy polskie na przełomie XIX i XX wieku*, Pułtusk 2001, s. 50-67.

⁶ *Memoriały*, „Kraj” 1905, 4, s. 23-25; *Polskie memoriały*, „Nowa Reforma” 1905, 15; Нестор [П.В. Сватковский], *Польские мемориалы*, в: *Польский вопрос в газете „Русь”*, т. 1: 28 марта 1904 г. — 18 февраля 1905 г. С предисловием Нестора [П.В. Сватковского], [Санкт-Петербург 1905], s. 310-313.

⁷ Szerzej na temat „obozu ugody” A. Szwarz, op. cit., passim; A. Kidzińska, *Stronnictwo Polityki Realnej 1905-1923*, Lublin 2007.

wreszcie głosy podnoszone przez osoby stojące nieco na uboczu życia politycznego. W przypadku tych ostatnich siłą przekazu były rozpoznawalność i popularność, zdobyte na polu działalności społecznej, artystycznej, naukowej i kulturalnej.

Pierwsze memoriały w sprawie polskiej napłynęły do Petersburga zaraz po objęciu stanowiska ministra spraw wewnętrznych przez Piotra Dmitrijewicza Swiatopołka-Mirskiego (Petr Dmitriewič Svâtopolk-Mirskij). Dokonana 26 sierpnia/8 września 1904 r. w następstwie dramatycznych wydarzeń zmiana w kierownictwie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (dalej: MSW)⁸ rozbudziła zarówno w społeczeństwie rosyjskim, jak i polskim nadzieje na liberalizację kursu politycznego. Nowy minister daleko bowiem odbiegał od zapatrywań poprzednika Wiaczesława Plehwego (Vâčeslav Pleve). Ten przez dwuletni okres urzędowania dał się poznać jako zwolennik kursu represyjnego, ograniczenia praw samorządu ziemskiego i miejskiego, stosowania surowych środków w zwalczaniu ruchu rewolucyjnego, a przy okazji orędownik tych sił politycznych, które wciągnęły Rosję w wojnę z Japonią, o czym miało świadczyć przypisane mu przez Sergiusza Wittego (Sergeâ Vitte) stwierdzenie, że w celu zapobieżenia wybuchu rewolucji w Rosji „potrzebujemy małej zwycięskiej wojny”⁹.

Zbieżność między zmianą w kierownictwie MSW a prawdziwym wysypem petycji wynikała w dużej mierze stąd, że Swiatopołek-Mirski uchodził za dygnitarza pragnącego wewnętrzne problemy rozwiązywać nie na utartej do tej pory drodze arbitralnych decyzji czy konfrontacji, ale na nowej ścieżce dialogu prowadzonego na linii władza – społeczeństwo. Dodatkowo wyróżniał się, co nie zawsze zdarzało się ministrom tego resortu, ogładą towarzyską i przyjaznym nastawieniem nawet do swoich oponentów. Nic też dziwnego, że nominacja Swiatopołka-Mirskiego wniosła ożywczy prąd, a związane z nowym ministrem spraw wewnętrznych nadzieje na zmianę kursu politycznego wzmogły się jeszcze bardziej, gdy wkrótce po objęciu urzędu w pierwszym swoim publicznie wygłoszonym oświadczeniu 16/29 września 1904 r. zwrócił uwagę,

⁸ Zmianę wymusił udany zamach terrorystyczny zorganizowany 15/28 lipca 1904 r. w Petersburgu przez eserowców na ministra Plehwego. Okoliczności odejścia Plehwego świadczyły zarówno o panującym w Rosji od dłuższego czasu wrzeniu rewolucyjnym, jak i o skutecznym rozliczaniu się działaczy rewolucyjnych z szefami MSW. Plehwe był bowiem drugim w kolejności ministrem spraw wewnętrznych, który zginął w wyniku zamachu. Podobny los spotkał jego poprzednika, Dmitrija Siergiejewicza Sipiagina (Dmirij Sergeevič Sipâgin), zamordowanego przez eserowców 2/15 kwietnia 1902 r.

⁹ „Нам нужна маленькая победоносная война”, С.Ю. Витте, *Воспоминания. Царствование Николая II*, т. 1, Ленинград 1924, s. 239.

że powodzenie działań rządu zależy przede wszystkim od dobrej woli i zaufania władz do organizacji publicznych i ziemskich, a także do ogółu ludności¹⁰. Ta deklaracja, która dała początek krótko trwającej w Rosji „epoce zaufania” (Swiatopołk-Mirski ustąpił ze stanowiska 18/31 I 1905), zaktywizowała szykanowanych do tej pory w Rosji działaczy ziemskich i miejskich¹¹, w Królestwie Polskim zaś zachęciła stronnictwa ugodowe do artykułowania swoich postulatów. Dla tych ostatnich nie bez znaczenia pozostawały dobre wspomnienia, które Swiatopołk-Mirski pozostawił po sobie, sprawując wcześniej urząd wileńskiego generała-gubernatora (1902–1904). Wówczas to, w przeciwieństwie do swoich poprzedników, szczególnie Iwana Kachanowa (Ivan Kahanov) i Piotra Orżewskiego (Petr Orżevskij), wykazał większe zrozumienie dla kwestii narodowych, w tym potrzeb i aspiracji polskich oraz katolickich mieszkańców guberni litewsko-białoruskich¹².

Bezpośrednim efektem wrześniowego wystąpienia Swiatopołka-Mirskiego była podjęta podczas obrad działaczy ziemskich w Moskwie (wrzesień 1904) decyzja o zwołaniu w listopadzie (6–9/19–22 XI 1904) do Petersburga wszechrosyjskiego zjazdu działaczy ziemskich. Ten półlegalny

¹⁰ Mirski miał powiedzieć: „Doświadczenia administracyjne doprowadziły mnie do głębokiego przekonania, że owocność pracy rządu opiera się na szczerej, życzliwej i pełnej zaufania postawie wobec instytucji publicznych i klasowych, a także wobec społeczeństwa w ogólności. Tylko w takich warunkach pracy możliwe jest osiągnięcie wzajemnego zaufania, bez którego nie sposób oczekiwać trwałego sukcesu w kwestii organizacji państwa”, Д.Н. Шипов, *Воспоминания и думы о пережитом*, Москва 1918, s. 240. Patrz też: *Życie rosyjskie*, „Kraj” 1904, 44, s. 19.

¹¹ Plehwe, będąc przeciwnikiem samorządu ziemskiego i miejskiego, doprowadził 30 maja/12 czerwca 1902 r. do wydania rozporządzenia cesarskiego, na mocy którego w 12 guberniach Cesarstwa ograniczono uprawnienia ziemstw, poddając je większej kontroli władzy gubernatorów. Kilka miesięcy później, w listopadzie 1902 r. zamknęto ziemstwo w guberni woroneskiej, w 1903 r. zaś Plehwe zarządził przeprowadzenie administracyjnych rewizji ziemstw w guberniach moskiewskiej, wiatskiej, kurskiej i twerskiej. W działalności ziemstw Plehwe dopatrywał się wzmocnienia sił opozycyjnych wobec rządu i władz centralnych, А.С. Минаков, *Крестьянское движение весной 1902 г. и формирование аграрной политики В.К. Плеве*, „Вестник гуманитарного образования” 2019, 3 (15), s. 7–14.

¹² *Всеподаннейший отчет Виленского, Ковенского и Гродненского Генерал-Губернатора Генерал-Лейтенанта князя П. Святополк-Мирского за 1902–1903 г.г.*, w: *Lietuviu klausimas Rusijos imperijoje XIX a.–XX a. pradžioje. Faksimilinis valdininku ataskaitu ir dokumentu rinkinys*, oprac. R. Vėbra, Vilnius 2001, s. 45–263; *Nowe oświadczenia*, „Kraj” 1904, 14, s. 8; *Kraj Zachodni*, „Kraj” 1904, 41, s. 24; М.Н. Крот, „Пора перестать наказывать детей за провинности отцов...”: польские надежды в эпоху „эры доверия” осени 1904 г., „Манускрипт” 12, 2019, 7, s. 30–35; idem, *Поставить литовскую народность на правильный путь развития: записка князя Петра Святополк-Мирского о латино-литовском шрифте*, „Quaestio Rossica” 8, 2020, 1, s. 205–221.

„zjazd petersburski” zapoczątkował cykl otwartych i oddolnie inicjowanych dyskusji nad ważnymi dla Cesarstwa Rosyjskiego sprawami społecznymi i politycznymi. Wskazując na analogie, dostrzeżone już przez uczestników zjazdu, między okolicznościami zwołania zjazdu petersburskiego z 1904 r. a francuskimi Stanami Generalnymi z 1789 r., można stwierdzić nawet, że rewolucję w Rosji zainicjował w listopadzie 1904 r. zjazd delegatów ziemskich, dwa miesiące zaś później „krwawa niedziela” (22 I 1905), uznana za początek rewolucji, była jedynie jej kontynuacją, niczym we Francji zdobycie Bastylia¹³. Tu należy nadmienić, że obradujący pod przewodnictwem Dmitrija Szipowa (Dmitrij Šipov) zjazd, na który przybyło 104 delegatów reprezentujących 32 gubernie i różne warstwy społeczne, w dość otwarty sposób opowiedział się za potrzebą przeprowadzenia w Rosji głębokich reform ustrojowo-politycznych, czego wyrazem było poszerzenie tematów dyskusji o kwestie dotyczące uchwalenia konstytucji, przyznania swobód obywatelskich oraz powołania parlamentu¹⁴.

Z kolei polską odpowiedź na wrześnieowe wystąpienie Swiatopółka-Mirskiego stanowiły zgłaszane indywidualnie lub redagowane w różnych, mniejszych lub większych, gremiach petycje i memoriały, adresowane bezpośrednio do ministra spraw wewnętrznych. Za pierwszą tego rodzaju petycję można uznać krótki, utrzymany w emocjonalnym tonie, sporządzony przez „byłego ziemianina” Zygmunta Majewskiego, list, który trafił na biurko ministra spraw wewnętrznych już kilka dni po objęciu przez niego urzędu¹⁵. Majewski, jako syn byłego powstańca oraz osoba zainteresowana nabyciem dóbr na Ziemiach Zabrzanych¹⁶, skierował na

¹³ R. Pipes, *Rewolucja rosyjska*, Warszawa 2023 (oryg. ang. 1990), s. 19, 23.

¹⁴ Szerzej na ten temat *Akcja konstytucyjna ziemstw rosyjskich w Petersburgu*, „Przedświt” 1904, 10–12, s. 435–442; *Życie rosyjskie*, „Kraj” 1904, 44, s. 19–20; *Земский съезд 6-го и сл. ноября 1904 г. Краткий отчет*, Paris 1905; P. Будберг, *Съезд земских деятелей 6–9 ноября 1904 года в Петербурге. (По личным воспоминаниям)*, „Былое” 1907, 3/15, s. 70–92; И.П. Белокопский, *Земское движение*, Москва 1914; К.Ф. Шаццлло, *Русский либерализм накануне революции 1905–1907 гг.*, Москва 1985; *Либеральное движение в России 1902–1905 гг.*, red. В.В. Шелохаева, Москва 2001.

¹⁵ „Письмо И.С. Маевского П.Д. Святополк-Мирскому — ходатайствует о разрешении католикам покупать имения в Западном крае”, Gosudarstvennyj arhiv Rossijskoj Federacii (dalej: GARF), f. 1729, op. 1, d. 1078, k. 1 (dalej: Письмо И.С. Маевского П.Д. Святополк-Мирскому).

¹⁶ Zygmunt Majewski (1872–1939) — syn byłego komisarza Rządu Narodowego województwa lubelskiego w 1863 r. Adama Augusta (1838–1908) oraz Elżbiety z d. Pawłowskiej. Urodził się na Syberii, gdzie w 1865 r. za działalność powstańczą został zesłany jego ojciec, który do kraju powrócił w 1876 r. W 1895 r. ukończył Szkołę Mierniczą w Pskowie, pracował jako geometra przysięgły, miał kancelarię w Lublinie. Na początku XX w. stał się właścicielem majątków Babianka koło Parczewa i Gródek koło Maniewicz

ręce ministra postulat zniesienia obowiązującego od blisko 40 lat i krzywdzącego Polaków ukazu z 10/22 grudnia 1865 r., na mocy którego osobom pochodzenia polskiego oraz katolikom zabroniono nabywania nieruchomości w zachodnich guberniach Cesarstwa Rosyjskiego¹⁷. Zdecydowanie potępiając politykę dyskryminacji Polaków, stwierdzał w oskarżycielski sposób, że „czas już zaprzestać karania dzieci za winy ich ojców”, czego doświadczył i żywym przykładem, jak sugerował, był on sam¹⁸.

Znacznie bardziej wyważona, obszerniejsza i oparta na szczegółowo wyłożonych argumentach, lecz w gruncie rzeczy sprowadzająca się do tego samego postulatu: uchylecia restrykcyjnych praw i odejścia od polityki represji, była datowana na 10/23 października 1904 r. i wysłana z Warszawy petycja Włodzimierza Spasowicza, zatytułowana „Notatka w kwestii polskiej w guberniach Królestwa Polskiego” („Zapiska po pol'skomu voprosu v guberniâh Carstva Pol'skogo”)¹⁹. Spasowicz, niezwykle ważna postać polskiego i rosyjskiego życia politycznego i kulturalnego ostatnich kilku dekad XIX w., założyciel wraz z Erazmem Piltzem wydawanego od 1882 r. w Petersburgu tygodnika „Kraj”, a równocześnie adwokat, obrońca w głośnych procesach politycznych [Siergieja Nieczajewa (Сергей Нецаев) i I Proletariatu], autor podręczników z zakresu prawa karnego, procesu karnego, prawa międzynarodowego, znany był jako jeden z czołowych reprezentantów nurtu ugody z Rosją²⁰. Kiedy w październiku 1904 r. kierował swoje, zresztą nie pierwsze, uwagi do

(na Wołyniu). W 1910 r. kupił pod Lublinem majątek Krępiec, przemianowany na kolonię Adampol, na cześć swojego ojca Adama Augusta, <https://www.historia.swidnik.net/osoba-4115> (dostęp: 16 III 2026).

¹⁷ *О воспрещении лицам Польского происхождения вновь приобретать помещичьи имения в девяти западных губерниях; о предоставлении высланных из Западного края владельцам секвестрованных имений права продать или променять, в двухгодичный срок, свои имения в этом крае лицам Русского происхождения, и вообще о порядке совершения актов на переход имений в Западном крае к Русским владельцам, в: Полное собрание законов Российской империи. Собрание 2-ое, т. 40, cz. 2: 1865, Санкт-Петербург 1867, nr 42759, s. 326–327; Сборник узаконений и распоряжений по землевладению в западных губерниях с решениями Правительствующего сената, Киев 1895, s. 114–115.*

¹⁸ „Пора уж перестать наказывать детей за провинности их отцов”, Письмо И.С. Маевского П.Д. Святополк-Мирскому, к. 1; М.Н. Крот, „Пора перестать наказывать детей за провинности отцов...”, s. 31, 35.

¹⁹ „Записка В. Сапсовича о политике русского самодержавия в польском вопросе”, GARF, f. 1729, op. 1, d. 154, k. 1–4; L. Jaśkiewicz, *Carat i kwestia polska...*, s. 35.

²⁰ Szerzej na temat Spasowicza i jego poglądów politycznych idem, *Pisma*, t. 1–9, Petersburg 1908; J. Kulczycka-Saloni, *Włodzimierz Spasowicz. Zarys monograficzny*, Wrocław–Poznań 1975; M. Jankowski, *Być liberałem w czasie trudnym. Rzecz o Włodzimierzu Spasowiczu*, Łódź 1996; W. Spasowicz, *Liberalizm i narodowość. Wybór pism*, oprac. D. Szpoper, Kraków 2010.

ministra spraw wewnętrznych²¹, od dwóch lat mieszkał już w Warszawie, gdyż w 1902 r. opuścił Petersburg, w którym spędził większość życia.

Upubliczniony na łamach zakordonowej prasy fragment notatki Spasowicza znacznie różnił się od oryginalnej wersji. Według przekazu lwowskiej „Gazety Narodowej” oraz krakowskiej „Nowej Reformy”, które *nota bene* swoje doniesienia zaczerpnęły z „Dziennika Poznańskiego”, autor swój memoriał miał rozpocząć od słów: „Stoję nad grobem, całe życie poświęciłem uregulowaniu sprawy polskiej z korzyścią obustronną, dziś więc zwracam się do człowieka, który sprawie tej byłby przychylnym”²². Tymczasem pierwsze zdanie notatki odnosiło się do kluczowego dla polityki wewnętrznej Rosji problemu, którym było rozładowanie napięć narodowościowych. „Najtrudniejszym zadaniem współczesnej polityki rosyjskiej — rozpoczynał swój list Spasowicz — jest rozwiązywanie konfliktów narodowych. Trwałe rozwiązanie odwiecznych sporów narodowych jest możliwe jedynie poprzez pojednanie stron. Aby dokonać takiego pojednania konieczne są dwa warunki: 1) wyeliminowanie nieporozumień, ukrytych motywów, zaniedbań i nierealistycznych oczekiwań, 2) wybór właściwego momentu na doświadczenie pojednania”²³.

W dalszej części notatki, zwanej przez niektórych memoriałem, krytykując ciągle odraczaną w czasie przez Rosję próbę rozwiązania „kwestii polskiej” lub też traktowania jej jako problemu nieistniejącego, pytał wprost ministra: „czy istnieją jeszcze jakieś niemożliwe do pokonania przeszkody między tymi dwoma wielkimi narodami słowiańskimi, które uniemożliwiają ich zbliżenie? Czy obecną chwilę można uznać za czas odpowiedni na takie zbliżenie? Wreszcie, z jakich stycznych punktów najwygodniej byłoby rozpocząć to zbliżenie?”²⁴.

²¹ W archiwalnym zespole Swiatopołka-Mirskiego (fond 1729) znajduje się m.in. wysłany z Warszawy list Spasowicza do ministra spraw wewnętrznych, w którym autor przedstawia swój stosunek do narodowości rosyjskiej, „Письмо /из Варшавы/ В. Спасовича П.Д. Святополк-Мирскому — о своем отношении к русской нации”, GARF, f. 1729, op. 1, d. 1403, k. 1–2.

²² Z Królestwa Polskiego, „Gazeta Narodowa” 1905, 16; *Polskie memoriały*; Z Warszawy, 16 stycznia, „Dziennik Poznański” 1905, 14.

²³ „Труднейшая задача современной русской политики заключается в улаживании национальных столкновений. Прочное окончательное решение вековых национальных споров возможно только посредством примирения сторон. Для осуществления такого примирения необходимы два условия: 1) упразднение недоразумений, задних мыслей, недомолвок и несбыточных ожиданий, 2) выбор для опыта примирения подходящего момента”, „Записка В. Сапсовича о политике русского самодержавия в польском вопросе”, GARF, f. 1729, op. 1, d. 154, k. 1. Cytaty w tłumaczeniu Stanisława Wiecha.

²⁴ „Существует ли еще между двумя крупными славянскими национальностями какие-либо неодолимые препятствия, мешающие их сближению? Может ли

Zanim udzielił odpowiedzi na te pytania, Spasowicz zarysował politykę władców Rosji wobec Polaków i ziem polskich od czasów rozbiorów aż po schyłek XIX w. Cały swój dość długi wywód historyczny zwięźcił następującą konstatacją:

Kwestia polska dojrzała i musi zostać rozwiązana poprzez włączenie Polaków do głównego nurtu życia społecznego. Obecna chwila jest najbardziej odpowiednia do tego, aby rozpocząć podejmowanie decyzji. Wyjście z trudnej sytuacji zadowala zarówno Rosjan, jak i Polaków. Pierwszych usatysfakcjonuje całkowite zjednoczenie państwowe ziem polskich z Rosją, a drugich przyznanie Polakom takich samych praw, jakie mają rdzenni poddani Rosji. Praca jest pozornie prosta i polega jedynie na zniesieniu wszystkich ograniczeń i tymczasowych środków nadzwyczajnych [wprowadzonych] po buncie [powstaniu styczniowym 1863 r.]. Tych ograniczeń nagromadziło się przez z górą czterdzieści lat tak dużo, że samo ich zniesienie wymaga stopniowej i systematycznej pracy, i w takim wypadku [prace te] mogą się przeciągać, a jeśli zamierzenia transformacyjne zostaną odłożone na później, istnieje niebezpieczeństwo, że zostaną one puste, mimo dobrych chęci. Już samo ogłoszenie przystąpienia do działań poprzez powołanie specjalnej komisji do zbadania sprawy i określenie czasu, w którym musi ona zakończyć swoje zadanie, miałoby dobroczynny wpływ na ludność polską w Rosji, wzmacniając jej przywiązanie do Rosji i podtrzymując te wiernopoddańcze uczucia, którymi przepełniona jest zdecydowana większość tej ludności²⁵.

настоящее считываться временем подходящим для этого сближения? Наконец с каких точек соприкосновения всего удобнее было бы к этому сближению приступить?”, *ibidem*, k. 1.

²⁵ „Польский вопрос назрел и подлежит решению введением народности польской в общую колею. Момент нынешний самый подходящий для приступа к решению. Выход из затруднения удовлетворяет одновременно и русских и поляков, первых в следствие полного государственного объединения польского края с Россией, а вторых вследствие уравнивания поляков в правах с коренными подданными России. Работа по видимому проста и заключается только в том, чтобы вымести все ограничения и временные исключительные меры после мятежа, но этих ограничений накопилось за сорок, слишком лет столько, что самое упразднение их составляет работу требующую постепенности и систематичности, то оно может затянуться, при откладывании же намерений преобразования, есть опасность как бы они не остались пустым, хотя и благим пожеланием. Само оглашение приступа к делу посредством назначения для разбора дела особой Комиссии с определением срока к которому она должна исполнить свою задачу, подействовало бы благотворно на польское население России, укрепляя его привязанность к России, и поддерживая те верноподданные чувства, которыми оно в громадном большинстве своем одушевлено”, *ibidem*, k. 4.

Niezwykle zawężony zakres postulatów, jak i uniżoną formę zgłoszonych oczekiwań potwierdza utrzymana w notatce perspektywa petersburska, którą, mimo przeniesienia się do Warszawy, Spasowicz zachował i nadal prezentował przy oglądzie spraw polskich. Powstanie styczniowe, podobnie jak czyniła to od samego początku reakcyjna część rosyjskiej publicystyki oraz biurokracji, nazywa, zgodnie ze swoim przekonaniem, „buntem”, zaś „całkowite zjednoczenie państwowe ziem polskich z Rosją” uznaje za jedyną alternatywę dla przyszłości Polski. Co więcej, Spasowicz bez głębszej refleksji „wiernopoddańcze [wobec Rosji] uczucia”, czego zapewne oczekiwały władze carskie, przypisuje niemal wszystkim Polakom.

Dość wąskie pojmowanie interesów polskich, których autor notatki chciał być reprezentantem, choć formalnie nie miał do tego upoważnień ani też mandatu społecznego, świadczyło o minimalizmie politycznym Spasowicza. Dodatkowo zapewniał on ministra, że Polaków w pełni zadowolony wstępna deklaracja o rozpoczęciu prac nad zniesieniem restrykcyjnego ustawodawstwa przez powołaną do tego celu „specjalną komisję”. Ten niezwykle skromny postulat może tym bardziej dziwić, gdy uwzględni się fakt, że w dziejach biurokracji carskiej zabiegi powoływanych co jakiś czas „specjalnych komisji” — mocno uzależnionych od koniunktury politycznej, a ta w czasie wojny z Japonią i w epoce wrzenia rewolucyjnego mogła ulec szybko zmianie — dość często kończyły się bez konkretnych efektów. Co najważniejsze, moc sprawcza „specjalnych komisji” była znikoma, ich działalność nader często przerywana przed zwieńczeniem zleconych im zadań, a wypracowane stanowisko mocno uzależnione od aprobaty wielu organów decyzyjnych: poszczególnych ministerstw, Komitetu Ministrów, Rady Państwa, czy wreszcie władcy Rosji. Z tego wszystkiego Spasowicz jako znawca prawodawstwa rosyjskiego i baczny obserwator życia społeczno-politycznego Rosji musiał sobie zdawać sprawę.

Znacznie dalej od pisma Spasowicza poszła kolejna petycja, od podpisanego przez największą liczbę interesariuszy programu ugody zwana Memoriałem 23. Jak informowano na łamach petersburskiego „Kraju”, inicjatywa ta była dziełem tej samej grupy, „która jeszcze za ministerstwa Plehwego podjęła myśl uzyskania polskiego Towarzystwa Naukowego, a za pobytu w Warszawie ministra oświecenia [Władimira] Głazowa [Vladimir Glazov]²⁶, doręczyła mu skargę na prześladowanie szkół

²⁶ Według doniesień tej samej gazety 26 października 1904 r. minister Głazow podczas swojego pobytu w Warszawie „w gmachu kuratorium okręgu naukowego przyjął grono obywateli, którzy zbiorowo przedstawili memoriał, tłumaczący szczegółowo

prywatnych, i teraz, wśród ogólnej apatii i opuszczenia rąk, pierwsza powzięła myśl zwrócenia się do ks. Mirskiego z listem zbiorowym”²⁷.

Złożony 10 listopada 1904 r. memoriał²⁸, „wychodzący od ludzi umiarkowanych i konserwatywnych, [–] stojących niezachwianie na gruncie wierności dla Tronu, oddania Monarsze oraz jedności państwowej”, miał na celu skłonić ministra do „rozpatrzenia położenia naszego kraju” i zaprowadzenia w nim zmian. Owe zmiany w gruncie rzeczy miały się sprowadzić do spełnienia czterech oczekiwanych przez społeczeństwo polskie ulg narodowych. Oczekiwano zatem „równouprawnienia” polegającego na zniesieniu „wyjątkowych praw i zarządzeń krępujących i uciśkających nas [Polaków]”; przyznania Królestwu Polskiemu samorządu ziemskiego i miejskiego, pod warunkiem że nie będzie on kopią samorządu nadanego zachodnim guberniom, w których nie wybory, ale nominacje rządowe decydowały o obsadzie instytucji samorządowych; „tolerancji” religijnej i usunięcia „ograniczeń krępujących nasze [katolickie] duchowieństwo”; przyznania „prawa korzystania z ojczystego języka w życiu społecznym” oraz spolszczenia szkolnictwa. Choć wymienione postulaty nie zostały ujęte w punktach ani też wprost wyrażone, a jedynie zasygnalizowane w szeroko opisanych przejawach dyskryminacji swobód narodowych Polaków, to jednak zakładano, że staną się przedmiotem analiz władz rosyjskich, już choćby z tego powodu, że „fakty przytoczone są tym bardziej bolesniejsze, że mają miejsce wówczas, gdy tysiące naszych synów i braci przelewa krew pod sztandarem rosyjskim na polach Mandżurii”.

W zakończeniu memoriału zapewniano ministra, że „społeczeństwo [polskie] rozumie korzyści wynikające z jedności państwowej z Rosją; nie odczuwa żadnej nienawiści do narodu rosyjskiego, [a dokonane po upadku powstania styczniowego] otrzeźwienie i uspokojenie kraju zrobiło

powody odosobnienia szkoły w Królestwie polskim od rodziny i społeczeństwa”. W grupie delegatów znaleźli się m.in.: prof. Ignacy Baranowski, Włodzimierz Spasowicz, Józef Jeziorański, hr. Adam Krasiński, ks. Maciej Radziwiłł jun. i redaktor „Kuriera Polskiego” Ludwik Straszewicz. W memoriale tym poruszono m.in. „sprawę szkół żeńskich prywatnych, tzw. pensji, które od pewnego czasu, a zwłaszcza od obecnego roku szkolnego stały się przedmiotem surowych ograniczeń. [–] Minister przyrzekł rozpatrzyć tę sprawę”. W relacjach prasy warszawskiej o spotkaniu ministra z delegacją nie wspomniano ani słowem, *Pobył ministra oświaty w Królestwie Polskim*, „Kraj” 1904, 43, s. 17; *Pobył ministra oświaty w Warszawie*, „Kurier Warszawski” 1904, 298, s. 3.

²⁷ *Memoriały*, s. 24.

²⁸ *Memoriał złożony ministrowi spraw wewnętrznych P. Światopełk-Mirskiemu przez 23 mieszkańców Królestwa Polskiego*, Kraków 1905, s. 2; *Докладная записка 23-х, в: Польский вопрос в газете „Русь”*, s. 318–325; *Memoriały*, s. 24; *Historia dyplomacji polskiej*, t. 3, s. 769; *Memoriał złożony ministrowi spraw wewnętrznych P. Światopełk-Mirskiemu przez 23 mieszkańców Królestwa Polskiego*, w: *Narastanie rewolucji w Królestwie*, s. 856–864.

w ciągu ostatnich lat czterdziestu ogromne postępy, z każdym dniem zwiększa się między Polakami liczba ludzi, którzy szukają rozstrzygnięcia kwestii polsko-rosyjskiej nie na drodze politycznego separatyzmu, lecz na drodze równouprawnienia”. Wyrażano wreszcie nadzieję, że zaprowadzenie w Królestwie Polskim prostej zasady: „równe obowiązki — równe prawa” zapoczątkuje marsz ku „lepszemu przyszłości dla naszego kraju rodzinnego, na szczęście i sławę wielkiego państwa rosyjskiego, z którym kraj nasz związany jest nierozzerwalnymi więzami”²⁹.

Rangę Memoriału 23 podnosiły nie tylko spora liczba sygnatariuszy³⁰, ale także szeroki rezonans społeczny, który pojawił się w chwili, gdy jego treść upubliczniono w wydanej w Krakowie odrębnej broszurze³¹, jak też na łamach zakordonowej prasy polskiej³². Stało się to pod koniec stycznia, a więc już po wybuchu rewolucji 1905 roku, co diametralnie zmieniało perspektywę spojrzenia na zredagowaną ponad dwa miesiące wcześniej petycję, jak też ocenę zawartych w niej deklaracji i postulatów.

Zanim jednak rozpuściła się burza nad Memoriałem 23 oraz jego autorami, na biurko ministra spraw wewnętrznych trafił, napisany w Petersburgu i datowany na 10/23 listopada 1904 r., list, podpisany przez wnuka wieszczki narodowego, ostatniego po mieczu potomka ordynacji Krasińskich — Adama hr. Krasińskiego. Kolejny szermierz spraw polskich nie wziął się z przypadku. Żonaty z Wandą, córką austriackiego premiera Kazimierza Badeniego (1897), prezes płockiego Towarzystwa Rolniczego, „ordynat opinogórski i wydawca «Biblioteki Warszawskiej» — jak stwierdził Andrzej Szwarz — odznaczał się niemałymi ambicjami politycznymi”³³. Być może te ambicje zaważyły na tym, że jeden z sygnatariuszy złożonego 13 dni wcześniej memoriału chciał odrębnym głosem podkreślić swoją pozycję w szeregach „obozu ugody”. Tę pozycję budował już wcześniej, włączając się do dyskusji na temat spraw polskich poprzez anonimowo wydaną w 1904 r., nakładem drukarni krakowskiego „Czasu”,

²⁹ *Memoriał złożony ministrowi spraw wewnętrznych P. Światopełk-Mirskiemu przez 23 mieszkańców Królestwa Polskiego*, w: *Narastanie rewolucji w Królestwie*, s. 863.

³⁰ Memoriał według kolejności alfabetycznej podpisali: Ignacy Baranowski, ks. Włodzimierz Światopeł-Czetwertyński, ks. Zygmunt Chełmicki, Eustachy Dobiecki, Antoni Donimirski, Mściśław Godlewski, Ludomir Grendyszyński, Konstanty Komierowski, Adam hr. Krasiński, ks. Zdzisław Lubomirski, Stanisław hr. Łubieński, Józef Ostrowski, Erazm Piltz, Józef hr. Potocki, Henryk hr. Potocki, ks. Maciej Radziwiłł, Włodzimierz Spasowicz, Ludwik Straszewicz, Adolf Suligowski, Juliusz hr. Tarnowski, Bronisław Werner, Zygmunt hr. Wielopolski, Stanisław Wydźga, *Memoriał 23*, „Nowa Reforma” 1904, 24.

³¹ *Memoriał złożony ministrowi spraw wewnętrznych P. Światopełk-Mirskiemu przez 23 mieszkańców Królestwa Polskiego*, Kraków 1905.

³² *Memoriał 23; List do ks. Światopełka Mirskiego*, „Czas” 1905, 22 (wyd. wieczorne).

³³ A. Szwarz, op. cit., s. 340.

broszurę zatytułowaną *Warszawianin o obecnym położeniu*³⁴. Zgodnie z zawartą w niej tezą, iż należy czekać na dogodną sytuację do podjęcia inicjatyw społecznych („wytrwali, spokojni, niezrażeni czekamy na czasy, ażeby nas nieprzygotowanymi nie zastały”), uznał, iż taka okazja nadarzyła się wraz z objęciem steru MSW przez Światopółka-Mirskiego.

W odróżnieniu od Spasowicza Krasiński w większym stopniu mógł uważać się za wyraziciela polskich interesów, gdyż już dwa miesiące wcześniej podjął się takiej roli, uczestnicząc w zwołanym 12 września 1904 r. przez Aleksandra Lednickiego zjeździe polsko-rosyjskim w Moskwie, jako reprezentant środowisk ugodowych Królestwa Polskiego³⁵. Tuż po złożeniu Memoriału 23 w imieniu warszawskiej grupy ugodowców udał się z podobnym zadaniem do Petersburga, by kontynuować rozpoczętą w Moskwie dyskusję na temat kwestii polskiej z przedstawicielami wszechrosyjskiego zjazdu działaczy ziemskich³⁶. Ponieważ podjęte na zjeździe petersburskim decyzje były dość istotne także w kontekście spraw polskich, treść zaś memoriału Krasińskiego i jego rola w prezentowaniu interesów polskich słabo rozpoznana³⁷, warto tym kwestiom poświęcić nieco więcej uwagi.

Niestety stan wiedzy na temat udziału Krasińskiego w dyskusji z uczestnikami zjazdu petersburskiego jest znikomy, a źródła ubogie. Z doniesień dziennikarskich wiadomo m.in.:

do Petersburga zostali wysłani przez ugodowców: Adam hr. Krasiński, Józef Ostrowski i [Stanisław] Wydźga. Ci panowie zawieźli ze sobą bardzo skromniutki memoriał, nie wkraczający zupełnie w dziedzinę polityki, omawiający jedynie potrzeby szkolnictwa, gospodarki ziemskiej i życia ekonomicznego. Zetknąwszy się z „ziemcami” [uczestnikami zjazdu petersburskiego], ugodowcy [ci] zobaczyli, że obecnie można stawiać kwestię nieco szerzej i domagać się wielu innych rzeczy, o których przywieziony z Warszawy memoriał milczał. Sami „ziemcy” namawiali ich do żądania jakiejś autonomii Królestwa i proponowali domagać się „czegoś w rodzaju sejmu” (nieczto w rodie siejma). Ale ugodowcy przestraszyli się tego okropnie³⁸.

³⁴ [A. Krasiński], *Warszawianin o obecnym położeniu*, Kraków 1904.

³⁵ W konferencji tej ze strony polskiej wzięli udział m.in.: Aleksander Lednicki, Ludwik Straszewicz, Władysław Żukowicz, Adam Krasiński, ze strony rosyjskiej zaś: Nikołaj Gučzkow (Nikołaj Gučkov), Piotr Dołgorukow (Petr Dolgorukov), Siergiej Muromcew (Sergej Muromcev), W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski*, t. 1: 1864–1914, Gdańsk 1991, s. 470; Z. Sudolski, *Krasiński Adam*, PSB, t. 15, Wrocław 1970, s. 168.

³⁶ *Русско-польский съезд*, w: *Польский вопрос в газете „Русь”*, s. 340–341; *К вопросу о польско-русском съезде*, w: *Польский вопрос в газете „Русь”*, s. 341–348.

³⁷ W kilku zdaniach o tej aktywności Krasińskiego wspomina w swoim artykule Leszek Jaśkiewicz, *Carat i kwestia polska*, s. 35–36.

³⁸ *Z zaboru rosyjskiego. Warszawa 27 grudnia*, „Naprzód” 1904, 362.

Tyle z przekazu prasowego.

O zakulisowych spotkaniach działaczy ziemskich z polskimi wysłannikami oraz o prowadzonych z nimi naradach na temat przyszłej autonomii Królestwa Polskiego wspomniano także w raporcie Biura Organizacyjnego, które odpowiedzialne było za przygotowanie zjazdu petersburskiego. Nie podano jednak bliższych szczegółów ani też nie wymieniono z nazwiska uczestników tych debat³⁹. Ważne jednak dla obu stron były rezultaty zjazdu działaczy ziemskich, który zakończył się przyjęciem ujętych w dziewięciu punktach uchwał. Domagano się w nich m.in. okazania przez rząd większego zaufania do społeczeństwa, „żywej i ścisłej komunikacji oraz jedności władzy państwowej z narodem, [– –] nietykalności osoby i mienia prywatnego, [– –] wolności sumienia i wyznania, wolności słowa i prasy, wolności zgromadzeń i zrzeszania się”, równości praw dla wszystkich obywateli Cesarstwa Rosyjskiego oraz „rozszerzenia samorządu lokalnego na wszystkie części Cesarstwa Rosyjskiego”⁴⁰. Te ostatnie postulaty korespondowały z podnoszoną przez polskich wysłanników kwestią przyznania mieszkańcom Królestwa Polskiego większych swobód narodowych, o co zabiegali także dla siebie mieszkańcy Wielkiego Księstwa Finlandii, którzy oficjalnie wysłali na zjazd petersburski swoich delegatów.

Nie rozstrzygając kwestii wpływu uchwał zjazdu oraz ustaleń delegacji polskiej z rosyjskimi działaczami ziemskimi na treść memoriału Krasińskiego, należy nadmienić, że na drugi dzień po zakończeniu zjazdu petersburskiego, 10/23 listopada 1904 r., Krasiński złożył obszerny, liczący 18 stron maszynopisu, memoriał⁴¹. W części wstępnej, podobnie jak uczyniono to w uchwałach zjazdu petersburskiego, nawiązał do deklaracji ministra o „konieczności zaufania [rządu rosyjskiego] do sił publicznych”. Zaufanie to, jak twierdził, stanowi „nieodłączny warunek rozwoju sił witalnych państwa, jego dobrobytu, siły wewnętrznej i w konsekwencji siły zewnętrznej, [– –] i jest niezbędne zarówno w stosunku do społeczeństwa, jak i w stosunku do poszczególnych narodowości Rosji, aby każdy, łącząc dobro państwa z dobrem własnej narodowości, mógł pracować dla dobra ogółu i zgodnie ze swoim sumieniem”⁴².

³⁹ *О правах национальностей и о децентрализации: Доклад бюро съезду земских и городских деятелей 12-15 сент. 1905 г. и постановления съезда*, Москва 1905, s. 1–34. Wilhelm Feldman podaje, że stroną polską podczas tych rozmów reprezentowali: Adam Krasiński, Ludwik Straszewicz i Stanisław Wydźga, W. Feldman, *Dzieje polskiej myśli politycznej*, Warszawa 1933, s. 306.

⁴⁰ P. Будберг, op. cit., s. 89–90.

⁴¹ „Письмо В. Красинского П.Д. Святополк-Мирскому о русификаторской политике самодержавия в Польше”, GARF, ф. 1729, оп. 1, д. 152, к. 1–9.

⁴² Ibidem, k. 1.

W dalszej części memoriału Krasiński, analogicznie do noty Spasowicza, przedstawił rys historyczny relacji polsko-rosyjskich w ostatnim stuleciu. W przeciwieństwie jednak do swojego poprzednika wykazał większą odwagę w krytyce skutków rosyjskiej polityki narodowościowej oraz artykułowaniu potrzeb i aspiracji narodowych i politycznych Polaków, których spełnienie uznał za główny warunek rozładowania narodowych napięć i uprzedzeń. Zwrócił jednocześnie uwagę, że „przyłączenie ziem polskich do sąsiednich państw nie dokonało się na mocy dobrowolnej umowy ani pokojowego połączenia w jeden organizm państwowy”, lecz przeprowadzone zostało przy użyciu siły zbrojnej. Twierdził ponadto, że pierwszy sprzeciw wobec tego siłowego wcielenia, czyli powstanie kościuszkowskie „było jedynie powstaniem obywateli budzących się do świadomości narodowej”⁴³, a ową świadomość narodową jeszcze mocniej zademonstrowano podczas powstania listopadowego i styczniowego.

Jakkolwiek by nie interpretować przyczyn i samego faktu tych wystąpień zbrojnych — twierdził Krasiński — nie sposób zaprzeczyć, że lud stawał się coraz bardziej świadomy swojej polskiej narodowości, a na potwierdzenie tego poświęcał swoją krew i dobra osobiste, rekompensując sobie być może brak gotowości do tego rodzaju poświęceń w czasie, gdy był jeszcze narodem niepodległym. [—] W takim świetle — dowodził dalej — nasze powstania nie zasługują na bezwarunkowe potępienie ze strony naszych wrogów. Siła moralna, jaką zrodziły te impulsy, była wielka i owocna — cały wspaniały rozkwit poezji polskiej ostatniego stulecia, po roku 1830, ma w nich swoje źródło⁴⁴.

Krasiński inaczej oceniając rolę powstań narodowych, w przeciwieństwie do Spasowicza, nie nazywał ich „buntami”, choć gotów był zwrócić także uwagę na ich negatywne skutki:

⁴³ „явилась лишь восстанием граждан пробуждающихся в своем национальном самосознании”, *ibidem*, k. 2.

⁴⁴ „Как ни истолковывать причины и самый факт этих вооруженных движений, нельзя отрицать, что народ все живее и глубже сознавал свою польскую национальность и этому чувству приносил в жертву свою кров и достоинство быть может возмещая этим недостаточную готовность к жертвам в то время, когда еще был народом независимым. [—] И в таком освещении наши восстания не заслуживают безусловного осуждения, высказываемого с враждебной нам стороны. Сила нравственная, созданная этими порывами была велика и не бесплодна, — весь пышный разцвет польской поэзии прошлого столетия, после 1830 года, имеет в ней свой источник”, *ibidem*.

Niewątpliwie przyczyniły się one do wzrostu świadomości narodowej w najszerszych kręgach, ale także spowodowały to, że tak wiele wysiłków, tak wiele pracy zostało zniwelowanych do zera, doszło do całkowitego zniszczenia majątku narodowego, do śmierci tak wielu ludzi! Stronniczy sędzia zobaczy tylko jedną stronę następstw powstań [narodowych] i albo je potępi, albo pochwali. Jednakże werdykt historii powinien być taki, że należy doceniać zarówno ich zasługi, jak i wady⁴⁵.

Wskazując na niezwykle długo trwający po 1863 r. system represji i prześladowań narodowych, zauważył, że synowie uczestników ostatniego powstania „już posiwili, a wnukowie zbliżają się do dojrzałości, [gdy tymczasem] kara za winy stała się podstawą [zaprowadzonego] systemu. Każdy, kto patrzy dalej i głębiej — konkludował — musi zgodzić z twierdzeniem, że system kar nie może być stosowany ciągle, ponieważ staje się nie systemem kary, lecz systemem prześladowań i skutkuje tym, do czego prowadzą wszelkie prześladowania: narastającym — do czego skłania instynkt samozachowawczy — poczuciem izolacji, poczuciem, że wzajemne punkty widzenia [Polaków i Rosjan] coraz bardziej w przeciwnych kierunkach się rozchodzą”⁴⁶.

Panaceum na uzdrowienie sytuacji miało być zdaniem Krasińskiego przyznanie Polakom, podobnie jak uczyniono to w monarchii habsburskiej, podstawowych praw narodowych w sferze języka i samorządu lokalnego. „Tam — podpowiadał ministrowi — gdzie społeczeństwo polskie cieszy się większą swobodą w wyrażaniu swoich aspiracji i manifestowaniu swoich działań, ta prawda znajduje pełne potwierdzenie. W Austrii — argumentował — Polacy stali się nie tylko elementem praworządności, ale także w pełni stabilnym i świadomym czynnikiem wzmacniającym jedność państwową”. Odmienny od austriackiego system sprawowania władzy nad Polakami przyniósł też różnorodne efekty. Wyrażając inne niż Spasowicz przekonanie, Krasiński twierdził, że „społeczeństwo [polskie] jako całość nie jest pojednawczo nastawione [do Rosji]”, gdyż

⁴⁵ „Несомненно они вызвали подъем национального самосознания в наиболее широких кругах, но вызвали также и сведение к нулю стольких усилий, стольких работ, сплошной погром народного достоинства, гибель стольких людей! Пристрастный их судья видит лишь одну сторону этих последствий восстания и осуждает, либо превозносит. Но приговор истории воздать должное равно слугам, как винам”, *ibidem*, k. 2.

⁴⁶ *Ibidem*. Z apelem o zaprzestanie prześladowań narodowych Krasiński zwrócił się także w swojej broszurze *Warszawianin o obecnym położeniu*. Pisał w niej m.in.: „Sto milionów Słowian rosyjskich przygniata dziesięć milionów Słowian polskich. [—] Czas kary winien mieć swój koniec”, [A. Krasiński], *op. cit.*, s. 10, 14.

zaprowadzony system represji „otworzył w sercach Polaków głęboką ranę i nic nie zrobiono, aby tę ranę zagoić. Tam — pisał dalej — gdzie od społeczeństwa wymaga się przyswojenia sobie pewnych przekonań, trzeba dać mu możliwość ich rozwoju, gdyż nie do pomyslenia jest wpajanie tych przekonań siłą: siła nie rządzi myślą, lecz wypacza ją i kieruje do celu przeciwnego do tego, który pragnie”⁴⁷.

W ocenie Krasińskiego przywrócenie normalnych warunków życia i rozwoju społeczeństwa polskiego może nastąpić wraz z otwarciem polskich organizacji i instytucji gospodarczo-kulturalnych: towarzystw rolniczych, towarzystw naukowych, bibliotek, muzeów, a w dalszej kolejności przyznaniem samorządu ziemskiego i miejskiego. Konieczne jest także spolszczenie wszystkich typów szkół: elementarnych, średnich, Uniwersytetu Warszawskiego, dopuszczenie do nich polskiej kadry pedagogicznej oraz „sprawiedliwe wytyczenie granic pełnego panowania języka państwowego [rosyjskiego]”, jak też wydzielenie podobnej przestrzeni w życiu publicznym, w którym panować będzie język polski⁴⁸.

Odrębne miejsce, choć stosunkowo niewielkie, Krasiński poświęcił sytuacji Kościoła katolickiego, który z powodu stosowanych wobec niego represji i szykan, zamiast wraz ze swoimi wyznawcami stać się filarem porządku państwowego, znalazł się po stronie jego oponentów.

Memoriał Krasińskiego można uznać za kolejną próbą wywarcia presji na ministra spraw wewnętrznych, by ten zechciał pochylić się nad sprawą polską. Mimo długich wywodów, w których piętnowano system szykan stosowanych wobec społeczeństwa polskiego i duchowieństwa katolickiego, memoriał był demonstracją postaw lojalistycznych i serwilistycznych. Te, o czym już wcześniej pisał Krasiński⁴⁹, stanowiły naturalny odruch w chwili, gdy trzeba myśleć o jakichkolwiek gwarancjach zachowania wyjednanym swobód narodowych. W takim też duchu wyrażał w memoriale swoje nadzieje i zapewnienia. Jednym z nich było oczekiwanie, że księciu Swiatopółkowi-Mirskiemu, jako przedstawicielowi rządu rosyjskiego, „nie umknie uwadze kwestia położenia Polaków pod berłem rosyjskim”, którzy wkrótce przy obopólnym porozumieniu i wysiłku będą mogli cieszyć się z przyznanego im „równouprawnienia i tolerancji

⁴⁷ „Письмо В. Красинского П.Д. Святополк-Мирскому о русификаторской политике самодержавия в Польше”, GARF, f. 1729, op. 1, d. 152, k. 4.

⁴⁸ Ibidem, k. 5.

⁴⁹ Krasiński, podając się za „Warszawianina”, w 1904 r. pisał: „Nierozsądnym jest pojmowanie ugody [z Rosją] w sensie obustronnych układów. Układów nie możemy prowadzić i dać nic w zamian nie możemy prócz swego uczucia lojalności. [– –] Na tej drodze atoli rękojmie może dać i powinien — dlatego właśnie, że jedynie może — rząd rosyjski”, [A. Krasiński], op. cit., s. 87.

religijnej” oraz „praw języka [narodowego]”. Zaraz po tym poszło zapewnienie, że po przyznaniu podstawowych praw narodowych społeczeństwo polskie będzie wzmocniać fundamenty Cesarstwa Rosyjskiego. Skoro, jak twierdził Krasiński, niemożliwe są zniszczenie czy też „denacjonalizacja” (rusyfikacja) Polaków, to, „uwzględniając interes państwa rosyjskiego, należy naród polski tak urządzić, aby był dla Rosji jak najmniej szkodliwy, a najbardziej pożyteczny, aby jego siły nie były marnowane na próżno i kierowane na wrogość, lecz wykorzystywane dla dobra całego Imperium”⁵⁰.

Ufając w skuteczność poczynań ministra spraw wewnętrznych, Krasiński porównał go do wielkiego zarządcy winnicy, którego winnica „jest duża, jej gleba jest różnorodna, metody jej uprawy w przeszłości były różnorodne, podobnie jak różnorodna była historia jej zjednoczenia w całość, w potężne Imperium Rosyjskie. W tych uwarunkowaniach — dowodził Krasiński — konieczne są zatem różnorodne działania, które nie będą ignorować tych wszystkich różnic, tak aby dzieło budowy państwa mogło zostać doprowadzone do pożądanego i ostatecznego celu: jednej winnicy rodzącej obfite, choć nie identyczne owoce”⁵¹. Cały dość długi wywód utrzymany w patetycznym, niekiedy moralizatorskim tonie, z odniesieniami m.in. do „prawa sprawiedliwości moralnej”, Krasiński, przywołując zalecenia cesarza Rosji, zakończył apelem: „niech braterskie narody Imperium nie zakłócają wzajemnie swojego szczęścia, lecz dążą do prawdziwej jedności, która opiera się nie na zewnętrznych formach, lecz na wzajemnym szacunku”⁵².

Trzy dni po złożonym przez Krasińskiego memoriale na biurko Swiatopółka-Mirskiego trafił piąty w kolejności apel, który można uznać za

⁵⁰ „Письмо В. Красинского П.Д. Святополк-Мирскому о русификаторской политике самодержавия в Польше”, GARF, f. 1729, op. 1, d. 152, k. 7.

⁵¹ „Виноградник велик — почва его разнообразна, разнообразны в прошлом были и способы его возделывания, разнообразна история слияния его в одно целое, в могущественную русскую Империю. Разнообразны, следовательно, нижды, и потребны усилия, не оставляющие без внимания всех этих различий, дабы дело государственного строительства можно было довести до желанной и конечной его цели — единичного виноградаря, производящего обильные хотя и не одинаковые плоды”, *ibidem*, k. 9.

⁵² „братние народы Империи да не мутят друг другу этого счастья, да стремятся к действительному единению, которое зиждется не на внешних формах, но на взаимном уважении”, *ibidem*, k. 9. O potrzebie wzajemnego szacunku Krasiński pisał także w swojej broszurze, w której utyskiwał, że „stosunki wzajemne pomiędzy państwem panującym a narodowością poddanych [do tej pory] nie mogły oprzeć się na podstawie jednej, uczciwej — wzajemnego szacunku [podkreślenie oryginalne — S.W.] — dlatego trwa obustronna zapamiętałość tak dla społeczeństwa polskiego, jak dla rosyjskiego rządu nieszczęsna, dlatego nieszczęsność i nieufność góruje nad wszystkimi innymi uczuciami”, [A. Krasiński], *op. cit.*, s. 11.

dalszy ciąg zabiegów o przyznanie Królestwu Polskiemu autonomii. Tym razem petycja dotyczyła poruszonego w memoriale Krasińskiego problemu przyznania większych swobód w obszarze rozwoju polskiej nauki. W liście tym domagano się reaktywowania rozwiązanego przez władze rosyjskie po stłumieniu powstania listopadowego Towarzystwa Przyjaciół Nauk pod nazwą „Polskie Towarzystwo Naukowe”. Ponieważ na temat tej inicjatywy prawie nic nie wiadomo, a dotychczasowe opracowania całą rzecz kwitują ogólnikami, niewolnymi zresztą od pomyłek⁵³, wymaga ona co najmniej kilku sprostowań i uzupełnień.

Stefan Kieniewicz, powołując się m.in. na ustalenia Janiny Kulczyckiej-Saloni, w szkicu poświęconym Warszawskiemu Towarzystwu Naukowemu twierdził, że rozmowy dotyczące powołania tej instytucji, w których uczestniczyli Spasowicz, Ignacy Baranowski, Władysław HOLEWIŃSKI i Teodor Wierzbowski, trwały prawie rok i „zakończyły się w początku grudnia 1904 r. podpisaniem projektu statutu Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, który wypadało przedłożyć władzom gubernialnym”⁵⁴. Niewiele ponad te ustalenia wnoszą także prace Marceliego Handelsmana⁵⁵, Bogdana Nawroczyńskiego⁵⁶, Jana Piskurewicza i Leszka Zasztowta⁵⁷, które jeśli już coś przybliżają, to głównie zatwierdzony 1 marca 1907 r., a więc dwa lata później niż interesujący nas przedział czasowy, projekt ustawy Towarzystwa Naukowego Warszawskiego⁵⁸.

Tymczasem z zachowanych źródeł archiwalnych jednoznacznie wynika, że projekt powołania Polskiego Towarzystwa Naukowego, nie zaś, jak podają to wszyscy, Warszawskiego Towarzystwa Naukowego, adresowany nie do władz gubernialnych, ale pośrednio do samego władcy Rosji Mikołaja II, został oficjalnie zgłoszony do ministra spraw wewnętrznych w stosownej prośbie 16/29 listopada 1904 r. Pod ową petycją podpisy złożyło pięć osobistości tytułujących się „gronem osób, którym leży na sercu dobro kraju”, znanych z życia społeczno-politycznego Warszawy i Petersburga, a związanych z szeroko rozumianym

⁵³ M. Handelsman, *Towarzystwo Naukowe Warszawskie 1907-1932*, w: *Towarzystwo Naukowe Warszawskie 1907-1932*, Warszawa 1932; B. Nawroczyński, *Towarzystwo Naukowe Warszawskie*, Warszawa 1950; J. Piskurewicz, L. Zasztowt, *Towarzystwo Naukowe Warszawskie*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” 49, 1986, s. 35-103.

⁵⁴ S. Kieniewicz, *Od Towarzystwa Przyjaciół Nauk do Towarzystwa Naukowego Warszawskiego*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” 49, 1986, s. 27; J. Kulczycka-Saloni, op. cit., s. 202-203.

⁵⁵ M. Handelsman, op. cit., passim.

⁵⁶ B. Nawroczyński, op. cit., passim.

⁵⁷ J. Piskurewicz, L. Zasztowt, op. cit., s. 35-103.

⁵⁸ Ibidem, s. 37; M. Handelsman, op. cit., s. 60.

„oboziem ugody”. W kolejności byli to: Spasowicz, Władysław hr. Wielopolski, Józef hr. Potocki, Józef Ostrowski oraz Piltz. Ponieważ w krótkiej preambule całego listu, zatytułowanej „Dla przypomnienia”, wyjawiono główne powody złożenia petycji oraz oczekiwania strony polskiej, zatem warto przytoczyć ją w całości:

W Królestwie Polskim nie ma prawie żadnych warunków, które dawałyby Polakom możliwość przygotowania się do pracy naukowej i oddania się działalności naukowej.

Brak tych warunków powoduje, że młodzi polscy naukowcy albo całkowicie rezygnują z zajęć naukowych, albo wyjeżdżają za granicę, głównie do Galicji, gdzie działają polska Akademia Nauk [Akademia Umiejętności] oraz polskie towarzystwa naukowe. Kierowane są tam również znaczne darowizny pieniężne na rzecz polskiej nauki i instytucji jej poświęconych. Taka sytuacja nie jest zgodna ani z interesem państwa, ani też z interesem społecznym. Grono osób, którym leży na sercu dobro kraju, zamierza zwrócić się do stóp Tronu z najpokorniejszą prośbą o udzielenie, w formie szczególnej Łaski Monarszej, pozwolenia na założenie w Warszawie instytucji, która wypełniłaby odczuwalną przez wszystkich lukę w naszym życiu narodowym, pod nazwą „Polskie Towarzystwo Naukowe”. Charakter tej instytucji określa już pierwszy paragraf projektu statutu stowarzyszenia, który stanowi:

„Polskie Towarzystwo Naukowe jest powołane w celu popierania rozwoju zagadnień naukowych w różnych dziedzinach wiedzy oraz upowszechniania prac naukowych w języku polskim. Teologia i polityka nie wchodzą w zakres działalności Towarzystwa”.

Osoby, które zamierzają zwrócić się z tą najpokorniejszą prośbą, mają nadzieję, że ich apel do łaskawości Monarchy znajdzie przychylne poparcie ze strony przedstawicieli Najwyższego Rządu, nie tylko ze względu na pożytek samej sprawy, ale i z tego powodu, że projekt „Polskiego Towarzystwa Naukowego” nie jest zależny od żadnego kierunku polityki wewnętrznej Królestwa Polskiego i nie narusza żadnych obowiązujących w kraju praw⁵⁹.

⁵⁹ „В Царстве Польском почти вовсе не имеется таких условий, которые давали бы полякам возможность приготавливаться к научному труду и посвящать себя научной деятельности.

Отсутствие этих условий обуславливает то, что молодые польские ученые или совсем покидают научные занятия, или уезжают за границу, преимущественно в Галицию где существует польская Академия Наук и польские ученые общества. Туда же направляются и значительные денежные пожертвования, приносимые на пользу польской науки и посвященные ей учреждения. Такое положение не соответствует ни государственным, ни общественным интересам.

Круг лиц, близко принимающих к сердцу благо края, имеет намерение прибегнуть к подножию Престола с всеподданнейшим ходатайством о даровании, в виде особой Монаршей Милости, разрешения на основании в Варшаве

W dalszej części listu adresowanego do Światopółka-Mirskiego, powtarzając wyartykułowane już w preambule skargi i uzasadniając potrzebę powołania polskiej instytucji naukowej, dodawano, że „Uniwersytet Warszawski pozostaje praktycznie zamknięty dla polskich naukowców”. Wyjaśniano także, że zgodnie z art. 2 ustawy, którą w całości dołączono do petycji, „Towarzystwo ma prawo wydawać swoje prace, organizować wycieczki naukowe, przyznawać nagrody pieniężne za prace naukowe, organizować publiczne odczyty o tematyce naukowej, posiadać bibliotekę i zbiory niezbędne do pracy dydaktycznej, biura i laboratoria”⁶⁰. Wyrażano wreszcie nadzieję, że Światopółek-Mirski poprze podjęte w tej sprawie starania, a „przychylnie odniesienie się do prośby wywoła w całym społeczeństwie polskim, tak czułym i wrażliwym na wszelkie wyrazy przychylności wobec języka polskiego i polskiej kultury umysłowej, uczucie najżywszej i niewyczerpanej wdzięczności za okazaną naszemu krajowi wielką łaskę monarszą”⁶¹.

Zgłoszona prośba dotycząca powołania w Królestwie Polskim narodowej w charakterze instytucji naukowej, co podkreślała jej nazwa, była odważnym apelem wskazującym pośrednio na istniejące bariery rozwoju polskiej nauki, a równocześnie na potrzeby i aspiracje społeczeństwa polskiego. Ugodowcy, odwołując się do zgłaszanego już wcześniej postulatu przyznania takiego samego zakresu swobód, jaki Polacy otrzymali w Galicji, gdzie bez skrępowania od 1873 r. działała polska Akademia Umiejętności, zapewniali, że Towarzystwo będzie miało charakter apolitycznego

учреждения, которое бы заполнило собой всеми ощущаемый пробель в нашей народной жизни, под названием „Польского научного общества”. Характер этого учреждения определяется первым же параграфом проектированного устава общества, который гласит:

„Польское научное общество учреждается с целью содействовать разработке научных вопросов по разным отраслям знания и распространения ученых сочинений на польском языке. Богословие и политика не входят в круг занятий Общества”.

Лица, которые намерены обратиться с всеподданнейшей просьбой, питают надежду, что их обращение к великодушному Монарху найдет благосклонную поддержку со стороны представителей высшего Правительства, не только в виду пользы самого дела, но и по тому соображению, что проект „Польского научного общества” не зависит от того или другого направления внутренней политики в Царстве Польском и не затрагивает ни одного из существующих в крае законоположений”, „Докладная записка В. Спасовича П.Д. Святополк-Мирскому о необходимости в целях развития научной мысли в Польше открыть в г. Варшаве «Польское научное общество», здесь же излагается проект устава указанного общества”, GARF, f. 1729, op. 1, d. 227, k. 1.

⁶⁰ Ibidem, k. 2.

⁶¹ Ibidem, k. 3.

zrzeszenia, ustawa Towarzystwa „nie narusza żadnych obowiązujących w kraju praw”, a jego regulamin gwarantuje także poszanowanie dla języka panującego. Podpunkt 7 art. 3 ustawy głosił bowiem, że „w ustnych i pisemnych komunikatach oraz sprawozdaniach członków, w drukowanych pracach i publikacjach, a także w pracy biurowej Towarzystwa używa się języka polskiego, [natomiast] kontakty Towarzystwa z rządowymi instytucjami i osobami prowadzone są w języku rosyjskim”⁶².

Osiem dni później, 21 listopada/4 grudnia 1904 r., szósty memoriał w sprawie przyznania Królestwu Polskiemu jakichś form autonomii wystosował osobiście do ministra spraw wewnętrznych sygnatariusz dwóch wcześniej złożonych memoriałów (Memoriału 23 i apelu w sprawie powołania Polskiego Towarzystwa Naukowego) i jednocześnie przedstawiciel rodu od dekad najmocniej utożsamianego z „obozem ugody” – Władysław hr. Wielopolski, syn Józefa, a wnuk Aleksandra Wielopolskiego. Celem wiernopoddańczego listu/raportu „na temat sytuacji chrześcijan w Królestwie Polskim” była, co podkreślono we wstępie, „bezstronna ocena stanu rzeczy, jaki z biegiem czasu ukształtował się na polskich rubieżach Cesarstwa [Rosyjskiego]”⁶³. Memoriał Wielopolskiego zasługuje na przybliżenie nie tylko z racji braku w literaturze przedmiotu jakichkolwiek o nim wzmianek, ale także z tego powodu, że na tle poprzednich memoriałów był najdalej posuniętym aktem demonstracji lojalistycznych uczuć, które wyraził autor memoriału kreujący się na lidera „obozu ugody”.

Trzymając się przyjętej konwencji, czyli demonstracji lojalistycznych uczuć, Wielopolski list rozpoczął od deklaracji, iż jako „wierny sługa naszego [rosyjskiego] Monarchy, a zarazem wierny syn ojczyzny, cieszący się zaufaniem wielu moich najgodniejszych rodaków, [– –] od młodości za myśl przewodnią swojego życia obrałem sobie ideę pogodzenia na polskiej ziemi interesów państwowości rosyjskiej z interesami narodu polskiego, dla chwały i potęgi Monarchy, dla twórczego i zgodnego współżycia narodów zjednoczonych przez Opatrzność pod berłem władcy [Rosji]”⁶⁴. Przypominając o tym, że został „wychowany w przekonaniu, że szczęścia i odrodzenia narodu polskiego szukać należy wyłącznie w jego nierozzerwalnej jedności z państwem rosyjskim, nauczony

⁶² „в устных и письменных сообщениях и рефератах членов, в печатных трудах и изданиях, а также в делопроизводстве общества, употребляется польский язык. Сношение общества с правительственными учреждениями и лицами происходит на русском языке”, *ibidem*.

⁶³ „Письма В. Велепольского П.Д. Святополк-Мирскому — о русификаторской политике русского царизма в Польше”, GARF, f. 1729, op. 1, d. 508 (dalej: Письма В. Велепольского), k. 1.

⁶⁴ *Ibidem*.

wielkimi przykładami w rodzinie, że idei tej należy poświęcić trud całego życia, a gdy zajdzie potrzeba i własny dom”, wskazał na te wydarzenia i okoliczności, które zachęciły go do zabrania głosu w sprawie polskiej.

Za takie uznał wojnę rosyjsko-japońską, w czasie której „polska krew wraz z rosyjską przelewana jest na polach i w górach Mandżurii”, cesarski manifest z 26 lutego/11 marca 1903 r. mówiący o „równej miłości Władcy do wszystkich Jego wiernych poddanych”⁶⁵, powołanie na urząd ministra spraw wewnętrznych Swiatopołka-Mirskiego, „który na bardzo trudnym stanowisku wileńskiego generała-gubernatora zdobył zaufanie Monarchy i ufną miłość wszystkich narodów zamieszkujących Litwę” oraz prowadzoną na łamach prasy rosyjskiej dyskusję publiczną, w której „zwrócono uwagę na nienormalne położenie rubieży [Cesarstwa], pociąganych do tych samych obowiązków co reszta regionów, mimo że pozbawione są tych samych praw, co one”⁶⁶.

Wielopolski, zgodnie z rodzinną tradycją negatywnie odnosząc się do powstania styczniowego, dowodził, że „czterdzieści lat, które dzieli nas od zbrodniczego powstania z 1863 roku”, zaowocowało „wytrzeźwieniem większości Polaków, [–] i mniej lub bardziej świadomym pogodzeniem się z ideą utraty niepodległości, z ideą nierozzerwalnego związku z Cesarstwem [Rosyjskim], pod warunkiem zachowania swojej narodowości, swojego języka i wiary, na bazie wspólnych z Rosją idei państwowych”. Ten lojalistyczny wstęp i serwilistyczna deklaracja stały się dla Wielopolskiego punktem wyjścia obnażenia błędów polityki rosyjskiej, które należy naprawić, odchodząc od antypolskiego kursu, co, jak zapewniano już we wcześniejszych memoriałach, sprawi, że Polacy z własnej woli i dla własnych korzyści przystąpią do wzmacniania chwały i potęgi Cesarstwa Rosyjskiego.

Mówiąc o konieczności zmiany kursu w polityce wewnętrznej, Wielopolski przypomniał, że w ostatnich dekadach na ziemiach polskich wprowadzono wyjątkowe prawa:

⁶⁵ To stwierdzenie Wielopolskiego nie do końca było trafne, gdyż w manifestie tym Mikołaj II, uznając siebie za spadkobiercę reakcyjnych przecież rządów swojego ojca Aleksandra III, w „niestrudzonej trosce o swoich poddanych”, deklarował przede wszystkim „wzmocnienie porządku i prawdy na ziemi ruskiej, [–] zgodnie z pojawiającymi się potrzebami życiowymi ludzi”. Potwierdzał zaraz po tym prawo „pierwszeństwa panującej Cerkwi prawosławnej”, przyznając także „swobodę wiary i odprawiania nabożeństw” wyznawcom innych religii. Car zalecał ponadto otoczyć opieką stan włościański i wzywał „wszystkich poddanych do wzmacniania w rodzinie, w szkole i w życiu społecznym zasad moralnych”. Za „główny warunek sukcesów [państwa Mikołaj II uznał], oparcie [swoich rządów] na twardych podstawach wiary, prawa i władzy”, *Полное собрание законов Российской империи. Собрание 3-е*, t. 23: 1903, Санкт-Петербург 1905, nr 22581, s. 113–114.

⁶⁶ Письма В. Велепольского, k. 1.

wydane przez różne władze jawne lub tajne okólniki, które pozbawiły lub ograniczyły prawa Polaków do nabywania i dziedziczenia ziemi, do wstępu do niektórych typów szkół, do służby, nie tylko w instytucjach państwowych, ale także prywatnych, np. na kolei. Jeśli w dalszej kolejności Królestwo Polskie w ramach represji pozbawiono szeregu instytucji, z których korzystają inne regiony Cesarstwa, na przykład: samorządu ziemskiego i miejskiego, sądów przysięgłych itp., to do środków czysto rusyfikacyjnych mających na celu wynarodowienie ludności polskiej na tym terenie zaliczyć należy także liczne przepisy prześladowające język polski w sferze życia publicznego i prywatnego⁶⁷.

Za szczególnie szkodliwe dla idei pojednania polsko-rosyjskiego Wielopolski uznał nakaz posługiwania się językiem rosyjskim „w pracy biurowej prywatnych spółek akcyjnych, [– –] zakaz rozmawiania w szkołach dzieci polskich w języku ojczystym, [– –] brak katedry języka polskiego i historii na Uniwersytecie Warszawskim oraz nauczanie w szkołach powszechnych wyłącznie w języku rosyjskim”. Zakaz nauczania w języku polskim doprowadził do wzrostu niechęci i wrogości do rosyjskich szkół rządowych, co zdaniem Wielopolskiego potwierdziły m.in. spadek liczby tych placówek oraz niezwykle wysoki stopień analfabetyzmu, który według statystyk odnotowanych podczas ostatniego poboru do wojska wyniósł 82 proc. „Takie są skutki — konkludował Wielopolski — nienormalnego uczenia dzieci czytania i pisanie w obcym dla nich języku”.

Wielopolski, powtarzając opinie Krasińskiego, przypomniał, że „represje, usprawiedliwione zbrodnią z 1863 r., nie mogą same w sobie trwać wiecznie”. Kurczowe trzymanie się tego kursu osłabia obóz zwolenników ugody, a wzmacnia „ruch idei socjalistycznych” oraz te słabo ukształtowane i wyrobione politycznie środowiska, w tym głównie młodzież, które podatne są na „szepty elementów skrajnych”. „Aby pokonać te elementy — twierdził Wielopolski — rząd musi oprzeć się na ludziach silnej partii umiarkowania i porządku. Jednakże partia ta zyska niezbędną

⁶⁷ „явных и тайных циркуляров разных властей, лишали или ограничивали право поляков на покупку или наследование земли, на доступ в некоторые специальные школы, на службу не только в учреждениях государственных, но и в частных, например на железных дорогах; если далее к мерам репрессии причислить можно лишение Царства Польского целого ряда таких учреждений, какими пользуются другие части Империи, напр.: земского и городского самоуправления, суда присяжных и т.д., — то к мерам чисто руссификационным, имеющим в виду денационализацию польской народности в крае, необходимо причислит многочисленные распоряжения, преследующие польский язык в области общественной и частной”, *ibidem*, k. 3.

siłę dopiero wtedy, gdy samo społeczeństwo, które ze swojego łona ją wyłoni, nie zostanie wykluczone z powszechnych praw”⁶⁸.

To samo rozwiązanie Wielopolski proponował zastosować wobec duchowieństwa katolickiego, które „o ile zostanie wyzwolone z obecnie upokarzającego go położenia”, może dzięki głębokiej religijności mas ludowych dać potężny odpór „siłom destrukcyjnym”. Dowodził ponadto, że polski „koloryt” Kościoła katolickiego, na który tak utyskują władze rosyjskie, został przez nie wykreowany w sztuczny sposób. Władze rosyjskie, nie chcąc odstąpić od polityki represji narodowych, „Kościołowi będącemu w istocie Kościołem powszechnym” narzuciły charakter Kościoła narodowego⁶⁹.

W ocenie Wielopolskiego nadszedł już czas, aby zaprowadzić „normalny porządek rzeczy, pełną jedność obu bratnich narodów rządzonych przez jednego władcę, jedność opartą nie na strachu i sile, lecz na miłości i wspólnych interesach”. Równocześnie przestrzegał ministra spraw wewnętrznych, że uczynione ustępstwa, podobnie jak okazane przez społeczeństwo polskie „wszelkie przejawy lojalności”, napotkają sprzeciw „skrajnych elementów, reprezentowanych zarówno przez miejscową [tzn. pozostającą na służbie w Królestwie Polskim] biurokrację⁷⁰, jak też przez [rosyjskich] narodowych szowinistów pokroju pana [Władimira] Gringmuta⁷¹

⁶⁸ „Дабы побороть указанные элементы, необходимо правительству опереться на сильную партию людей умеренности и порядка. Но ведь партия эта тогда лишь приобретет надлежащую силу, когда самое общество, выделяющее ее из своей среды, не будет изъято из под общих прав”, *ibidem*, k. 4-5.

⁶⁹ *Ibidem*, k. 5.

⁷⁰ Pośrednio Wielopolski wskazywał na głównego oponenta idei przyznania swobód narodowych mieszkańcom Królestwa Polskiego. Był nim generał-gubernator warszawski Michaił Czertkow. O paraliżowaniu przez Czertkova inicjatyw społecznych „oboju ugody” wspominał także w opracowanym, prawdopodobnie przez Erazma Piltza w lutym 1904 r., „Memoriale do projektu deputacji”, która wyszła z pomysłem zorganizowania „pociągu sanitarnego”, *Z memoriału pt. „Uwagi do projektu deputacji”. O polityce reakcji polskiej*, w: *Narastanie rewolucji w Królestwie*, s. 492-496.

⁷¹ Władimir Gringmut (1851-1907) — rosyjski polityk, historyk, publicysta, monarchista o konserwatywnych poglądach, członek założonej w 1900 r. prawniczo-monarchistycznej organizacji Zgromadzenie Rosyjskie (Russkoe Sobranie), skupiającej rosyjską inteligencję, urzędników, duchowieństwo i ziemian mieszkających w Petersburgu. Zatwierdzona w 1901 r. ustawa Zgromadzenia głosiła, że jego celem jest „działanie na rzecz wyjaśniania, wzmocnienia i wdrożenie do świadomości społecznej pierwotnych zasad twórczych i codziennych cech narodu rosyjskiego”. Jedną z najbardziej aktywnych sekcji Zgromadzenia stał się Wydział Rubieży (Okrainnyj otdel), któremu przewodniczył profesor Akademii Sztabu Generalnego Akim Michajłowicz Zołotarjow (Akim Mihajlovič Zołotariow). Po kilku latach wydział ten przekształcił się w Rosyjskie Towarzystwo Rubieży. 13 stycznia 1905 r. członkowie Zgromadzenia po raz pierwszy zostali

[Vladimira Gringmuta], [Nikołaja] Engelhardta⁷² [Nikolaâ Engelhardta] i im podobnych”. Środowiska te, w ocenie Wielopolskiego, wszelkie inicjatywy i pomysły przyznania większych swobód narodowych po dawnemu nazwą „polską intrygą”⁷³. Ostrzeżenia Wielopolskiego okazały się prorocze, gdyż już kilka tygodni później, 31 grudnia 1904/13 stycznia 1905 r., członkowie Zgromadzenia Rosyjskiego, w tym wspomniani Gringmut i Engelhardt, skierowali do władz rosyjskich protest przeciwko projektom liberalizacji kursu politycznego oraz apel nawołujący do przestrzegania w polityce wewnętrznej zasady „samodzierżawia, narodowości i prawosławia”⁷⁴.

Pisząc o oponentach idei uzyskania swobód narodowych za cenę ugody z Rosją, Wielopolski wskazał także na polskich przeciwników koncepcji „pojednania”, która „doprowadza do szaleństwa skrajne polskie elementy”, co uwidacznia się „w niektórych zagranicznych [zakordonowych] polskich publikacjach”. „I jedni [rosyjscy nacjonaści], i drudzy [polscy socjaliści i narodowi demokraci] — twierdził Wielopolski — starają się wszelkimi możliwymi sposobami przeciwdziałać szczeremu zbliżeniu obu narodów, podsycają negatywne nastroje, starają się pogłębić przepaść między społeczeństwem polskim i rosyjskim. Dobrze wiem, że dla jednych i drugich jakkolwiek przejaw żywotności lojalnego i umiarkowanego elementu wśród Polaków jest solą w oku — że w walce z nim, ci dwaj wrogowie, idą ręką w rękę”⁷⁵.

przyjęci na audiencji przez Mikołaja II, który poparł program towarzystwa oparty na triadzie: „prawosławie, samowładztwo, narodowość rosyjska”, *Программа Русского собрания*, Санкт-Петербург 1907, s. 1–19; A. Степанов, *Русское Собрание*, w: *Чёрная сотня. Историческая энциклопедия 1900–1917*, red. O.A. Платонов, Москва 2008, s. 470–475.

⁷² Nikołaj Aleksandrowicz Engelhardt (1867–1942) — rosyjski pisarz, poeta, publicysta, krytyk literacki, jeden z założycieli prawicowo-monarchistycznej organizacji Zgromadzenie Rosyjskie (członek Rady), w którym od 1903 r. przewodniczył „literackim wtorkom”. Był także członkiem założonego w 1908 r. Rosyjskiego Towarzystwa Rubieży (*Russkoe Otkrainnoe Obščestvo*), propagującego ideę jedności Cesarstwa Rosyjskiego, walki z ruchami narodowymi, tendencjami separatystycznymi oraz popierającego „umacnianie państwowości, kultury i narodowości rosyjskiej na rubieżach Cesarstwa”. Członkiem tego towarzystwa został także m.in. zwierzchnik prawosławnej diecezji lubelskiej i wikariusz diecezji chełmsko-warszawskiej, bp Eulogiusz [właśc. Wasilij Siemionowicz Giorgijewski (Vasilij Semionovič Georgievskij)]. Mottem towarzystwa było hasło: „Nie Rosja dla nas, ale my dla Rosji”. Członkowie głosili ideę, że „gdzie nie ma prawosławia [– –] tam nie ma Rosji”. Pierwszym prezesem został prawnik, sekretarz stanu w Radzie Państwa Nikołaj Dmitrijewicz Siergiejewski (Nikolai Dmitrievič Sergeevskij), *Русское Окраинное Общество*, w: *Чёрная сотня*, s. 468–469.

⁷³ Письма В. Велепольского, k. 5.

⁷⁴ *Russkoje Sobranie*, „Kraj” 1905, 1–2, s. 21.

⁷⁵ Письма В. Велепольского, k. 6.

Występując w imieniu „oboju ugody”, Wielopolski zapewniał ministra spraw wewnętrznych, że „jako wierny sługa monarchy i narodu polskiego, może śmiało zaświadczyć, że w celach, do których dążą konserwatywne elementy kraju, nie ma nic ukrytego, nic, czego po obu stronach nie dałoby się wyjaśnić”. Dodawał przy tym, że program „[elementów konserwatywnych] nie zawiera niczego, co przeczyłoby idei rosyjskiej państwowości. Nie zawiera żadnych postulatów politycznej odrębności”. Wyjaśniał przy okazji, że jeśli ludzie podobnie myślący jak on „uważają za swój obowiązek pielęgnowanie języka ojczystego i zapewnienie prawa do jego swobodnego używania w życiu publicznym i prywatnym, a także wolności wyznania, to obowiązki te w niczym nie przeszkadzają im należycie rozumieć także swoich obowiązków wobec monarchy i Cesarstwa, rozumieć tych obowiązków nie gorzej od najlepszych rosyjskich patriotów”⁷⁶.

Całość swoich wywodów Wielopolski sprowadził do wyrażonego już w Memoriale 23 postulatu politycznego równouprawnienia Polaków, opartego na zasadzie „równość obowiązków — równość praw”. To równouprawnienie miało polegać na przyznaniu „Królestwu Polskiemu tych samych instytucji, z których korzystają inne regiony Cesarstwa Rosyjskiego, [—] na sprawiedliwym wytyczeniu granic” wolnego wyznawania religii katolickiej i korzystania z języka polskiego. Zachęcając ministra do przyjęcia takich rozwiązań, Wielopolski pisał: „Jestem głęboko przekonany, że każdy krok zmierzający w kierunku wdrożenia [w życie tych praw] tysiącokrotnie pomnoży szeregi lojalnych i umiarkowanych ludzi i jednocześnie wzmocni moralny autorytet i materialną siłę rządu [rosyjskiego] na zachodnich rubieżach [Cesarstwa]”⁷⁷.

Wszystkie zawarte w notatce oceny i postulaty Wielopolski zwięźliwie zawarł już w Memoriale 23 konkluzją: „Prawie pół wieku sumiennie i bez skarg wykonywane obowiązki wobec państwa, przelana [polska] krew na polach walki w imię wspólnej sprawy państwowej, daje śmiałość narodowi polskiemu oczekiwać, że realizacja programu równouprawnienia już teraz będzie uznana za możliwą i sprawiedliwą. Niech pamiętne

⁷⁶ „они считают долгом культивировать родной язык и обеспечивать за ним право свободного пользования в общественной и частной жизни, равно как свободу веры, такой долг нисколько им не мешает надлежащие понимать свои обязанности по отношению к Монарху и Империи, понимать их не хуже, чем понимают лучшие русские патриоты”, *ibidem*.

⁷⁷ „Я глубоко уверен, что каждый шаг к ее осуществлению тысячекратно умножит ряды людей лояльных и умеренных, поднимая в тоже время на западных окраинах нравственный авторитет и материальную мощь правительства”, *ibidem*.

słowa Jego Cesarskiej Mości, wypowiedziane w Łowiczu⁷⁸, staną się ciałem, niech trudne dni, które przeżywamy, służą pojednaniu bratnich narodów, zjednoczonych pod Jego berłem”⁷⁹.

Wiernopoddańczy w treści memoriał Wielopolskiego, będący skróconą i uproszczoną wersją Memoriału 23, jak się wkrótce okazało, przypadł do gustu ministrowi spraw wewnętrznych, który za zgodą samego autora⁸⁰ postanowił w styczniu 1905 r. ujawnić jego treść członkom Komitetu Ministrów, aby ci rozważyli zgłoszone w nim postulaty. Nim jednak do tego doszło, 10/23 grudnia 1904 r. do MSW wpłynął kolejny memoriał, równie aktywnego w szeregach „obozu ugody” Tyszkiewicza⁸¹. Był to czwarty⁸² sygnatariusz Memoriału 23, który kierując list do ministra spraw wewnętrznych, uznał za potrzebne podkreślić swoje odrębne stanowisko w sprawie polskiej. Ta potrzeba być może wynikała z zachęt, jakie do Tyszkiewicza napłynęły ze strony samego ministra spraw wewnętrznych, którego znał osobiście.

⁷⁸ Car Mikołaj II wraz z bratem wielkim księciem Michałem Aleksandrowiczem, dokonując przeglądu wojsk Warszawskiego Okręgu Wojskowego, 27 października/9 listopada 1904 r. zjechał do Łowicza, gdzie został powitany m.in. przez delegację polską na czele z ochmistrem ks. Włodzimierzem Światopełkiem-Czetwertyńskim. W spotkaniu tym uczestniczył także Wielopolski jako przedstawiciel „zarządu Księstwa Łowickiego”. Car, dziękując polskiej delegacji „za wypowiedziane uczucia [pozostania wiernymi Rosji], wyraził pewność, że ciężkie czasy, które przechodzi Rosja, przyczynią się do tym większego zespolenia bratnich narodów państwa”, *Pobył Najjaśniejszego Pana w Łowiczu, „Kraj”* 1904, 44, s. 15–16.

⁷⁹ „Почти полувековое добросовестное и безропотное несение обязанностей по отношению к государству, кров, проливаемая на полях сражений во имя обще-государственного дела, дают польскому народу смелость уповать, что осуществление программы равноправными уже в настоящее время признано будет возможным и справедливым. Да станут плотью достопамятные слова Его Величества, произнесенные в Ловиче, да послужат тяжелые дни, которые переживаем, к единению братских народностей, под Его скипетром сплоченных”, *Письма В. Велепольского*, k. 6–7.

⁸⁰ Prośbę o wydrukowanie memoriału i przekazanie go członkom Komitetu Ministrów Światopełk-Mirski wysłał telegramem do Wielopolskiego 11/24 stycznia 1905 r., a następnego dnia Wielopolski poinformował ministra, że ze swojej strony nie widzi przeszkód, aby z jego listem zapoznali się członkowie Komitetu, „Об отмене некоторых ограничений в правах наследия Польши. 11 янв.1905 — 7 янв. 1906 г.”, *Rossijskij gosudarstvennyj istoričeskij arhiv* (dalej: RGIA), f. 1276, op. 1, d. 105, k. 2–3.

⁸¹ *Memoriał złożony ministrowi spraw wewnętrznych w Petersburgu przez Władysława hr. Tyszkiewicza*, Kraków 1905; *Докладная записка гр. Вл. Тышкевича*, w: *Польский вопрос в газете „Русь”*, s. 313–318; *Memoriał złożony ministrowi spraw wewnętrznych w Petersburgu przez Władysława hr. Tyszkiewicza, prezesa Oddziału Warszawskiego Towarzystwa Popierania Przemysłu i Handlu*, w: *Narastanie rewolucji w Królestwie*, s. 868–873.

⁸² Poza Wielopolskim i Krasińskim, którzy wystosowali swoje listy do ministra spraw wewnętrznych już po podpisaniu Memoriału 23, trzecim sygnatariuszem był Spasowicz. Swój list do ministra wysłał on jeszcze przed podpisaniem Memoriału 23.

Tyszkiewicz, podobnie jak Spasowicz, od niedawna legitymował się warszawskim obywatelstwem, gdyż większość swojego życia spędził na Litwie, gdzie też posiadał znaczne dobra ziemskie, w tym m.in. przebudowany przez niego w stylu neogotyckim pałac w Landwarowie pod Trokami. Pod koniec XIX w. Tyszkiewicz przeniósł się do Warszawy, angażując się w różnego rodzaju akcje społeczne. Był m.in. członkiem Komitetu Budowy Pomnika Adama Mickiewicza oraz członkiem Komitetu Budowy Filharmonii. Kiedy w 1903 r. stanął na czele Warszawskiego Oddziału Towarzystwa Popierania Przemysłu i Handlu, jego rola w życiu społeczno-politycznym Królestwa Polskiego znacznie wzrosła, co starał się też na swój sposób wykorzystać⁸³.

Z pośrednich źródeł proveniencji policyjnej wiemy, że Swiatopólk-Mirski, doceniając możliwości Tyszkiewicza w obszarze komunikowania się z różnymi środowiskami i ugrupowaniami politycznymi, zlecił mu, zachęcony osobistą znajomością i być może skłoniony do tego złożonymi już polskimi memoriałami, opracowanie kolejnego memoriału w sprawie „potrzeb kraju”. Wprost o tym zleceniu pisano w doniesieniu oberpolicmajstra warszawskiego Karla Nolkena, który w raporcie adresowanym do warszawskiego generała-gubernatora Czertkowa (Mihail Čertkov) donosił o odbytym 21 listopada/4 grudnia 1904 r. zebraniu „polskich konstytucjonalistów”, na którym „literat Andrzej Niemojewski” oraz „agent Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej Alojzy Wierzchlejski”⁸⁴ poinformowali uczestników tajnego spotkania o zleconym Tyszkiewiczowi, jako prezesowi Towarzystwa Popierania Przemysłu i Handlu, zadaniu przygotowania dla MSW elaboratu na temat „potrzeb kraju”. Na zebraniu tym powiadomiono uczestników, że w odpowiedzi na to wezwanie Tyszkiewicz zwrócił się do przedstawicieli różnych partii, aby ci przekazali mu w tej sprawie stosowne uwagi i notatki. Według doniesień oberpolicmajstra część uczestników krytycznie odniosła się do uczestnictwa w pracach Tyszkiewicza, twierdząc, że w sytuacji narastania wrzenia

⁸³ Potwierdza to m.in. list Tyszkiewicza z 24 lipca/6 sierpnia 1904 r. do generała-gubernatora warszawskiego Czertkowa, w którym prezes Warszawskiego Oddziału Towarzystwa Popierania Przemysłu i Handlu oferował pomoc w zwalczaniu skutków kryzysu ekonomicznego wywołanego m.in. wylewem Wisły, suszą, która wystąpiła tego samego roku latem oraz zwiększającym się bezrobociem. Informując zwierzchnika Królestwa Polskiego o podjętej przez towarzystwo inicjatywie „zbadań rozmiarów [skutków gospodarczego] kryzysu oraz znalezienia środków dających zarobek [bezrobotnym] robotnikom, [-] których w samej Warszawie jest ok. 30000 osób”, prosił Czertkowa o zapoznanie się ze szczegółowym raportem Towarzystwa, w którym zawarto środki „przyjścia z pomocą zubożałej ludności”, *Narastanie rewolucji w Królestwie*, s. 115–116.

⁸⁴ Wierzchlejski był przede wszystkim redaktorem wydawanego w Warszawie „Tygodnia Polskiego”.

rewolucyjnego nie należy wchodzić w kontakty z „obecnymi władzami”, których upadek jest już raczej przesądzony, ale trzeba rozpocząć rozmowy z „przyszłymi władzami” Rosji. Te z kolei upatrywano m.in. w osobie organizatora zjazdu petersburskiego, Szypowa⁸⁵.

O samych kulisach zlecenia Tyszkiewiczowi zadania nieco więcej donosiła prasa zakordonowa. Na łamach organu Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej, wrogo odnoszącego się do inicjatyw ugodowców, tak przybliżono ten epizod:

Tyszkiewicz pojechał do Petersburga w sprawie fundacji naukowej im. Marcelego Nenckiego. Na audiencji u ks. Mirskiego, z którym Tyszkiewicz utrzymywał przyjazne stosunki osobiste, minister spytał go wręcz: „Jakie żądania stawiają Polacy?”. Tyszkiewicz odpowiedział, że musiałby zasięgnąć opinii szerszych kół w tej sprawie, co możliwe jest tylko na zebraniach — oczywiście wobec stosunków, panujących w Królestwie — nielegalnych. Ks. Mirski przystał na to. I oto hr. Tyszkiewicz, powróciwszy do Warszawy, zwołał takie zebranie, na którym było obecnych 150 osób. Na drugie zaproszono już tylko 30 — najbielszych — i zredagowano memoriał, bardzo mało różniący się od memoriału ugodowców. Kwestia polityczna — stosunek Królestwa do Rosji — została zupełnie pominięta. Memoriał ten został wysłany do Mirskiego osobiście⁸⁶.

Doniesienia policyjne świadczą ponadto o tym, że Tyszkiewicz przed wysłaniem swojego raportu do MSW ujawnił jego treść gremiom uczestniczącym w dyskusji nad „potrzebami kraju”. W jednym z raportów oberpolicmajstra informowano zatem, że na tajnym zebraniu „polskich konstytucjonalistów”, zorganizowanym 5/18 grudnia 1904 r., a więc pięć dni przed złożeniem memoriału, organizator spotkania, reprezentujący środowiska lewicowe, Niemojewski przekazał do wiadomości treść memoriału Tyszkiewicza, przybliżając jego główne cztery postulaty i oświadczając, że memoriał ten został „tak stanowczo sformułowany, że on sam gotów byłby się pod nim podpisać”⁸⁷. Te denuncjacje policyjne znajdują także potwierdzenie w korespondencjach prasy zakordonowej⁸⁸.

Przystając na opinie Niemojewskiego, można stwierdzić, że w odróżnieniu od swoich poprzedników (Kraśińskiego i Wielopolskiego) Tyszkiewicz w memoriale użył najmocniejszych sformułowań w krytyce obowiązującego w Królestwie Polskim systemu represji:

⁸⁵ *Narastanie rewolucji w Królestwie*, s. 695.

⁸⁶ *Z zaboru rosyjskiego. Warszawa 27 grudnia*.

⁸⁷ *Narastanie rewolucji w Królestwie*, s. 700.

⁸⁸ *Z zaboru rosyjskiego. Warszawa 27 grudnia; Polskie memoriały; Z Królestwa Polskiego*.

Ludność Królestwa, rdzennie polska jest pozbawiona mowy ojczystej zarówno w nauczaniu, jak w sądach i urzędach, [– –] dzieci od lat najmłodszych muszą układać myśli w obcym języku, [– –] liczba analfabetów w Królestwie Polskim jest ogromna, [– –] lud unicki znosi wciąż udręczenia moralne, [– –] stan wojenny w Królestwie Polskim od lat przeszło 40 dotąd utrzymuje się w mocy, [– –] Polacy są wyrugowani z urzędów zarówno w całej administracji, jak i w wydziale wychowania publicznego, w sądownictwie, [– –] ucisk cenzury, [– –] utrudnienia w zawiązywaniu towarzystw o celach naukowych lub społecznych, [– –] ściganie nauczania prywatnego⁸⁹.

Wszystko to zdaniem Tyszkiewicza było przejawem anomalii społeczno-politycznych ustanowionych przez władze rosyjskie, a godzących w polską narodowość⁹⁰.

Mimo tych represji, jak dowodził Tyszkiewicz, „narodowość polska żyje, a samopoczucie narodowościowe [– –] wzmoгло się i przeniknęło do najszerzych warstw ludowych”. Domagając się równości „w obliczu prawa wszystkich poddanych w państwie, a zatem zniesienia wszelkich praw i przepisów wyjątkowych przeciw Polakom”, zakres żądań narodowych Tyszkiewicz ujął w czterech punktach:

- 1) Przywrócenie języka polskiego, jako wykładowego, w szkołach [wszystkich typów], w sądownictwie i administracji krajowej [– –];
- 2) Obejmowanie przez Polaków wszelkich stanowisk służby publicznej, rządowej i społecznej;
- 3) Samorząd w okręgach wiejskich i miejskich [– –];
- 4) Zapewnienie greko-unitom swobody wyznania; przywrócenie pełnych praw Kościołowi rzymsko-katolickiemu [– –] oraz przywrócenie [zniesionej w 1867 r.] Akademii Duchownej rzymsko-katolickiej w Warszawie⁹¹.

W ostatnim akapicie memoriału Tyszkiewicz przypomniał słowa Aleksandra II, skierowane 19/31 października 1863 r. do namiestnika Królestwa Polskiego, a prywatnie swojego brata, wielkiego księcia Konstantego, dotyczące zamysłu przywrócenia stanu prawnego sprzed wybuchu powstania styczniowego⁹².

Petycję Tyszkiewicza, którą wkrótce zaczęto uważać za radykalne w formie dopełnienie Memoriału 23, można by uznać za ostatni głos, który w 1904 r. skierowano z Królestwa Polskiego do ministra spraw wewnętrznych, gdyby nie anonimowy *List otwarty Polaka do ministra*

⁸⁹ *Narastanie rewolucji w Królestwie*, s. 870.

⁹⁰ *Ibidem*, s. 869–871.

⁹¹ *Ibidem*, s. 872; *Rzekomy memoriał hr. W. Tyszkiewicza*, „Dziennik Poznański” 1905, 9.

⁹² *Narastanie rewolucji w Królestwie*, s. 872–873.

rosyjskiego, opublikowany we Lwowie pod koniec tegoż roku⁹³. Przez pewien czas autor listu zachował *incognito*, a prowadzone w tym przedmiocie spekulacje sugerowały jedynie, że list wyszedł „spod pióra jednego z najwybitniejszych naszych obywateli i pisarzy”⁹⁴. Pod wiele mówiącą podpowiedzią kryła się osoba Henryka Sienkiewicza.

Autor Trylogii już wcześniej, nie tylko z okazji różnych jubileuszy i uroczystości narodowych, pretendował do roli orędownika i wyraziciela polskich interesów i aspiracji narodowych⁹⁵. Tak było m.in. w przypadku opublikowanego w 1895 r. artykułu o Ottonie von Bismarcku⁹⁶, listu

⁹³ [H. Sienkiewicz], *List otwarty Polaka do ministra rosyjskiego*, Lwów 1904; *Открытое письмо поляка к русскому министру*, w: *Польский вопрос в газете „Русь”*, s. 326–340. Interesujący jest fakt, że w przygotowanej na początku lat pięćdziesiątych XX w. przez historyka literatury Juliana Krzyżanowskiego edycji dzieł wszystkich Sienkiewicza, wydanej przez Państwowy Instytut Wydawniczy i liczącej 60 tomów, pominięto z przyczyn cenzuralnych publikację „Listu otwartego Polaka”. Argumentem była rażąca władze PRL-owskie krytyka Rosji, co uznano za niedopuszczalne, choć sam dokument odnosił się do realiów Rosji carskiej, K. Kościwicz, *Wyobraźnia w okowach. Henryka Sienkiewicz potyczki z cenzurą. Rekonesans*, „Wiek XIX. Rocznik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza” 6 (48), 2013, s. 550.

⁹⁴ Na łamach „Nowej Reformy” w styczniu 1905 r. tak pisano: „Oprócz tego pojawiają się w Warszawie przeważnie za granicą drukowane, memoriały w formie broszur. Do takich należy «List otwarty Polaka do ministra rosyjskiego». O broszurze tej pisze nam nasz korespondent warszawski («Świt»): Broszura ta wywołała głębokie w społeczeństwie wrażenie, dając powód do wysnuwania najróżniejszych wniosków, co do osoby autora «Listu». Ze stylu trudno na razie domyśleć osoby piszącego, niemniej przecież mam bardzo poważną podstawę sądzić, że nie jest złudnym popularne mniemanie, iż «List» wychodzi spod pióra jednego z najwybitniejszych naszych obywateli i pisarzy”, *Polskie memoriały*.

⁹⁵ Świadectwem tego było m.in. przygotowane, lecz zakazane przez władze carskie do wygłoszenia przemówienie na okazję odsłonięcia Pomnika Adama Mickiewicza w Warszawie (1898) oraz przemówienie z okazji odsłonięcia Pomnika Juliusza Słowackiego w Miłosławiu (1899), „Всеподданнейшие донесения и записки варшавского генерал-губернатора, ген.-ад. князя И. Имеретинского”, GARF, f. 543, op. 1, d. 468, k. 60–65; „Переписка с варшавским ген.-губернатором, начальниками ГЖУ и др. по вопросам о подготовке празднования юбилея Г. Сенкевича, об обнаружении нелегальной литературы и пр.”, GARF, f. 265, op. 1, d. 1137, k. 2–13; „Речь Сенкевича Генриха на открытии памятника И. Словацкого”, GARF, f. 1167, op. 3, d. 5712, k. 2–4; „Kraj” 1899, 38; *Mowa na osłonięcie pomnika Adama Mickiewicza w Warszawie (nie wygłoszona z powodu zakazu rządowego)*, w: H. Sienkiewicz, *Dwie łąki*, Kraków 1908, s. 109–113; *Mowa Henryka Sienkiewicza przy odsłonięciu pomnika J. Słowackiego w parku Miłosławskim dnia 16 września 1899 roku*, „Tygodnik Ilustrowany” 1899, 40, s. 780; D. Kołodziej, *Henryk Sienkiewicz wobec rewolucji 1905–1907*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F” 31, 1976, 10, s. 181–197.

⁹⁶ Z okazji 80. rocznicy urodzin Bismarcka redakcja znanego tygodnika berlińskiego „Gegenwart” skierowała do 20 najsławniejszych w Europie pisarzy i artystów, wielbicieli i przeciwników ekskanclerza pytanie, co myślą o Bismarcku. W gronie udzielających

z 1900 r. skierowanego do baronowej Berthy von Suttner⁹⁷, dwóch listów z listopada 1901 r. odnoszących się do strajku szkolnego we Wrześni⁹⁸ czy udzielonej odpowiedzi na ankietę paryskiego „Le Courier Européen” o tym, co zapytani myślą o Niemczech⁹⁹.

W przeciwieństwie jednak do wspomnianych wystąpień, publikowanych w prasie i sygnowanych własnym nazwiskiem, w *Liście otwartym Polaka do ministra rosyjskiego Sienkiewicz* wystąpił anonimowo, a przedmiotem krytyki stała się tym razem polityka wewnętrzna Rosji. Celem swoistego exposé, skierowanego do Swiatopołka-Mirskiego, było nie tylko zwrócenie uwagi na skutki brutalnej wobec Polaków polityki rasyfikacyjnej, naświetlenie z polskiej perspektywy tego problemu władzom petersburskim i rosyjskiej opinii publicznej, ale także wyrażenie polskiego stanowiska wobec kluczowej kwestii praw i swobód narodowych. Odważna krytyka stosowanego w polityce wewnętrznej systemu represji, zawarte w liście ostre sformułowania, porównanie celów politycznych oraz metod stosowanych w zwalczaniu polskości przez administrację rosyjską i pruską z jednej strony potęgowały oskarżycielski ton noty, a z drugiej wskazywały na dramaturgię sytuacji Polaków pod zaborem rosyjskim. W liście tym Sienkiewicz pisał m.in.:

po upadku powstania z [18]63 roku odjęte zostały krajowi prawa już nie tylko narodowe, ale wprost życiowe. Wszelkie ślady jakichkolwiek miejscowych urzędzeń znikły. Terroryzm przestał być zjawiskiem przechodniem,

odpowiedzi znalazł się także Sienkiewicz, który nie szczędził słów krytycznych, czym częściowo zyskał aplauz niemieckich czytelników, m.in. powieściopisarza Theodora Fontanego. Artykuł o Bismarcku, upowszechniony także w prasie polskiej, można uznać za pierwszy występ polityczny Sienkiewicza, *Różne wieści*, „Kraj” 1895, 10, s. 28; *Sądy o Bismarcku*, „Kraj” 1895, 13, s. 12, 13; „Kurier Warszawski” 1895, 96.

⁹⁷ Baronowa Bertha von Suttner – austriacka pisarka, czołowa postać ruchu pacyfistycznego w 1900 r. wystosowała apel o podpisanie listu wyrażającego protest wobec wojny prowadzonej przez Anglię w Południowej Afryce (wojny burskie). W odpowiedzi na apel Sienkiewicz w liście do baronowej przypomniał, że podobne praktyki do angielskiej polityki kolonialnej w Afryce prowadzi wobec Polaków rząd niemiecki, o czym baronowa Suttner woli milczeć: „Więc Pani! Zanim zaczniecie się zajmować Afryką, zajmijcie się Europą. Olbrzymie zadania humanitarne leżą tuż obok was. [– –] Niech się rozproszą chmury bezprawia i przemocy, niech powiew prawdziwego humanizmu odświeży zatrute powietrze hakatystycznych koszar”, *List Sienkiewicza do bar. Suttner*, „Czas” 1900, 54.

⁹⁸ 22 i 22 listopada 1901 r. na łamach krakowskiego „Czasu” ukazały się listy Sienkiewicza *O gwałtach pruskich* oraz *List otwarty do J.C.M. Wilhelma II, króla pruskiego*, dotyczące strajku polskich dzieci we Wrześni, „Czas” 1901, 269, 270.

⁹⁹ Sienkiewicz w ankiecie ostro krytykował bezduszną i militarystyczną politykę Niemiec, wymierzoną nie tylko w Polaków i Słowian, ale także w „ideę moralną” całej ludzkości, *Sienkiewicz o Prusakach*, „Tygodnik Ilustrowany” 1906, 3, s. 55.

a stał się stałym wykładnikiem rosyjsko-polskich stosunków. Każdy Polak bez względu na jego postęпки i uczucia uważany był i jest dotychczas, ponieważ za przestępcę względem państwa, tylko dlatego, że w żyłach jego płynie krew polska. Pokolenia, które przyszły na świat po roku [18]63 były traktowane tak, jakby brały w nim udział z bronią w ręku. Wydano jawne i tajne prawa wyjątkowe czyniące z Polaków obywateli, nie drugiej, ale ostatniej klasy. Kraj załaziła biurokracja rosyjska, która w bezprzykładny w świecie sposób usunęła społeczeństwo od wszelkiego udziału w załatwianiu własnych jego spraw, nie tylko ważniejszych, ale i najzwyczajniejszych, codziennych.

Przypuszczony atak na brutalną w swoich przejawach politykę rusyfikacji Sienkiewicz kończył postulatem odejścia od szkodliwej dla interesów Rosji centralizacji władzy oraz przyznania Polakom, jak uczyniła to Austria, podstawowych praw i swobód narodowych, które mogą w przyszłości stać się podwaliną zbudowania zaufania społeczeństwa polskiego do instytucji państwa rosyjskiego.

W Rosji — pisał — istnieje zbyteczna kontrola państwa nad życiem. W Polsce, gdzie biurokracja [rosyjska] jest nieprzyjaciółką kraju, staje się ona zawsze nieznośną, niekiedy haniebną, najczęściej przynoszącą wprost szkodę i państwu i społeczeństwu. [—] Nie państwo do nas, ale my do państwa powinniśmy mieć zaufanie, [—] my powinniśmy mieć zaufanie, że chce ono nie naszego zła, lecz dobra i nie naszej zguby, lecz naszego narodowego rozwoju. Iść w jednym lub drugim kierunku leży wyłącznie w jego [państwa] mocy. W takim dodatnim kierunku poszła właśnie Austria i nie ma żadnego powodu, aby tego kroku żałować. Jeżeli warunkiem zaufania ze strony państwa do nas jest wyrzeczenie się przez nas narodowości, języka i wyznania, to niechże państwo nie ufa nam nigdy, albowiem nigdy na taką ufność nie zasłużymy¹⁰⁰.

Przyznane zatem Polakom przez władze rosyjskie swobody narodowe, wyznaniowe i językowe miały być warunkiem zajęcia postawy propaństwowej.

Dopełnieniem listu Sienkiewicza była broszura historyka Uniwersytetu Lwowskiego Szymona Askenazego, który w tym samym wydawnictwie (drukarni „Polonia”), które opublikowało list Sienkiewicza, wydał *Uwagi z powodu listu Polaka do ministra rosyjskiego*. Wszystko wskazuje na to, że głos Askenazego nie był przypadkowy. Miał on na celu wzmocnić ideę podejmowania w Petersburgu zabiegów dyplomatycznych na rzecz przyznania Królestwu Polskiemu autonomii, tym bardziej że sam autor

¹⁰⁰ [H. Sienkiewicz], *List otwarty Polaka do ministra rosyjskiego*, s. 16, 24.

Uwag uczestniczył w redagowaniu memoriału Tyszkiewicza. Askenazy, wskazując na trafność argumentacji Sienkiewicza, wyznał, że „nareszcie odezwał się ktoś taki, kto wybornie odczuwa ducha swego narodu, a zarazem jasno pojmuje ducha chwili”. Dodał przy tym, że list „jest czynem pożytecznym, przychodzącym w samą porę”, na zakończenie zaś postulował likwidację „dotychczasowego systemu ucisku narodowości polskiej w Rosji oraz ustalenie tej rzeczy tak elementarnej i nieuniknionej: [tj.] polskości Królestwa Polskiego”¹⁰¹.

Zamykając kwestię „polskich memoriałów” skierowanych do Swiatopółka-Mirskiego, należy wreszcie wspomnieć o kilku polskich głosach z Litwy, które dotyczyły głównie uchylenia krępujących Polaków praw, w tym m.in. ukazu z 10/22 grudnia 1865 r. zabraniającego nabywania nieruchomości w zachodnich guberniach Cesarstwa Rosyjskiego. Pierwszy zbiorowy głos w tej sprawie zabrali zgromadzeni na zjeździe szlacheckim w Szawlach polscy ziemianie, którzy 19 października 1904 r. wystosowali w tej sprawie do ministra specjalny telegram. Pięć dni później, 24 października, zachęteni tym przykładem uczestnicy zjazdu szlacheckiego z powiatu rosieńskiego złożyli na ręce ministra podobny w treści memoriał¹⁰². Z kolei zjazd ziemiaństwa polskiego w Telszach zakończył się wysłaniem do Swiatopółka-Mirskiego adresu, w którym domagano się przyznania guberniom litewsko-białoruskim takiego samego samorządu ziemskiego, jaki zaprowadzono w centralnych guberniach Cesarstwa¹⁰³. Ostatnim głośnym apelem Polaków z Litwy był sporządzony w grudniu 1904 r. i adresowany do ministra list wileńskiego gubernialnego marszałka szlachty Adama hr. Broel-Platera „w sprawie konieczności zniesienia obowiązujących ograniczeń dotyczących użytkowania ziemi i samorządu w Kraju Zachodnim”¹⁰⁴.

Broel-Plater, ochmistrz dworu cesarskiego, prezes Banku Ziemskiego w Wilnie, jedyny Polak, który w 1898 r. uczestniczył w odsłonięciu Pomnika Michaiła Murawjowa¹⁰⁵, w liście do ministra nawiązał do przyjętej w poprzednich memoriałach konwencji i w pierwszych słowach swojego adresu zwrócił uwagę na system ucisku narodowego.

¹⁰¹ S. Askenazy, *Uwagi z powodu listu Polaka do ministra rosyjskiego*, Lwów 1905, s. 3, 23.

¹⁰² *Adresy obywateli ziemskich*, „Kraj” 1904, 46, s. 24.

¹⁰³ *Adres ziemian telszewskich*, „Kraj” 1904, 47, s. 22–23.

¹⁰⁴ „Записка виленского губернского предводителя дворянства гр. Броэль-Плятера А.С. министру внутренних дел гр. Святополк-Мирскому П.Д. о необходимости отмены существующих ограничений в землепользовании, самоуправлении в Западном крае”, GARF, f. 1729, op. 2, d. 77 (dalej: Записка Броэль-Плятера), k. 1–2.

¹⁰⁵ S. Kieniewicz, *Plater (Broel-Plater) Adam Alfred Gustaw*, PSB, t. 26, Wrocław 1981, s. 646.

Kraj Północno-Zachodni — pisał — przez ponad 40 lat jest rządzony w oparciu o prawa wyjątkowe, które ograniczyły najważniejsze i najistotniejsze prawa miejscowych mieszkańców. Ograniczenia te, wynikające z nieufności do ludności polskiej z powodu wydarzeń w kraju, jakie miały miejsce na początku lat sześćdziesiątych, do chwili obecnej stanowią przeszkodę w ustanowieniu w kraju normalnego porządku życia obywatelskiego i społecznego, jaki istnieje w innych częściach Cesarstwa¹⁰⁶.

Deklarował równocześnie, że „poglądy polityczne [polskiego ziemiaństwa] są pełne umiarkowania i konserwatyzmu, pozbawione wszelkich tendencji separatystycznych, dlatego też obowiązujących obecnie w Kraju Zachodnim ograniczeń nie da się uzasadnić jakimikolwiek względami państwowymi. Wręcz przeciwnie, zniesienie ograniczeń byłoby najlepszym rozwiązaniem, eliminującym bezcelowe spory i wzajemną niechęć dwóch wspólnie żyjących narodów, zdolnych do pokojowego i zgodnego z prawem życia”¹⁰⁷. O słuszności wygłoszonej tezy miała świadczyć gruntowna znajomość miejscowych warunków i potrzeb kraju, w którym „będąc najstarszym ze wszystkich marszałków szlachty w Cesarstwie, [–] od ponad 50 lat pozostaję na służbie państwowej i publicznej”. Oczekiwania polskiego ziemiaństwa Broel-Plater sprowadził do czterech punktów, w których domagał się przywrócenia Polakom „prawa wyboru spadkobierców w majątkach rodowych w przypadku braku potomków, [–] prawa zastawiania majątków ziemskich w celu zaciągania pożyczek w Banku Ziemskim, [–] przyznania samorządu szlacheckiego i ziemskiego, [–] pełnej realizacji zasad tolerancji religijnej [–] z prawem nauczania religii w języku ojczystym”. Przyznane Polakom prawa, jak zapewniał autor memoriału, „posłużą jeszcze lepszemu zrozumieniu i wzmocnieniu rosyjskiej potęgi samodzielną w kraju, a jednocześnie zadowolą prawomyślnych mieszkańców kraju,

¹⁰⁶ „Бо́лее срока лет Северно-Западный край управляемъ на основанийъ исключительныхъ законовъ, ограничивающихъ самыя важныя и самыя существенныя права местныхъ жителей. Эти ограничения выросши на почве недоверия къ польскому населению по поводу событийъ в крае в начале шестидесятыхъ годовъ и по нынѣ служатъ преградой къ установлению в крае того нормального порядка гражданской и общественной жизни, какой существуетъ в остальныхъ частяхъ Империи”, Записка Броэль-Плятера, к. 1.

¹⁰⁷ „политическіе ихъ взгляды полны устойчивости и консерватизма вне всякихъ безпочвенныхъ и сепаративныхъ тенденцій, а посему существующіе нынѣ в Западномъ крае ограниченія едва-ли могутъ бытъ оправдываемы какими-либо государственными соображеніями. Напротивъ, снятіе ограниченій всего лучше устранило бы ту безцѣльную распрю и взаимное негодованіе двухъ совместно живущихъ націй, вполне способныхъ къ мирной и законной жизни”, *ibidem*.

kierując ich na ścieżkę powszechnego zadowolenia i dobrobytu dla dobra całego państwa”¹⁰⁸.

Powszechnie uznaje się, że adresowane do ministra spraw wewnętrznych memoriały w sprawie przyznania mieszkańcom Królestwa Polskiego większych swobód narodowych, a być może nawet jakichś form autonomii, nie odniosły żadnego skutku¹⁰⁹. Jest w tych ocenach wiele racji, zwłaszcza gdy uwzględni się fakt, że rozważane wstępnie propozycje zaprowadzenia samorządu miejskiego i ziemskiego w Królestwie Polskim zostały ostatecznie całkowicie odrzucone, podobnie jak pomysły na większe poszanowanie języka polskiego w urzędach i szkołach. Należy jednak pamiętać, że w „kampanii memoriałowej”, o czym pisał m.in. Leszek Jaśkiewicz, „pragmatyczny, ukierunkowany na równouprawnienie Polaków w ramach ustawodawstwa ogólnorosyjskiego (z uwzględnieniem odrębności językowej, religijnej i kulturowej) program ugodowców” w jakimś stopniu przemawiał do rozsądku niektórych przedstawicieli władz petersburskich i miał wpływ na sposób pojmowania przez nich spraw polskich¹¹⁰.

Nie było zatem dziełem przypadku, że „problem polski”, jak nigdy dotąd, stał się przedmiotem ożywionej dyskusji i rozważań prowadzonych m.in. na łamach prasy rosyjskiej¹¹¹. Do niego odnosił się także pośrednio wydany 12/25 grudnia 1904 r. „Ukaz Najwyższy imienny do Senatu Rządzącego o zamierzeniach dla udoskonalenia porządku państwowego”¹¹². W ukazie tym, ujętym w ośmiu punktach, car Mikołaj II, „wglądając w obszerną dziedzinę dalszych potrzeb ludności, [–] dla utrwalenia prawidłowego w ojczyźnie Naszej biegu życia państwowego i społecznego”, uznał za konieczne szybkie wprowadzenie gwarancji „nietykalności i jednakowego wobec wszystkich stosowania prawa, [–] nadanie instytucjom ziemskim i miejskim szerokiego udziału w zarządzie, [–] równości przed sądem” oraz poprawienie doli robotników, przejrzenie obowiązujących w Cesarstwie wyjątkowych praw, zaprowadzenie tolerancji religijnej, jak też zniesienie przepisów godzących w swobodę prasy¹¹³. W kontekście „sprawy polskiej” oraz zgłaszanych

¹⁰⁸ Ibidem, k. 1–2.

¹⁰⁹ L. Bazyłow, *Polacy w Petersburgu*, Wrocław 1984, s. 358; A. Szwarc, op. cit., s. 346.

¹¹⁰ L. Jaśkiewicz, *Carat i kwestia polska*, s. 36.

¹¹¹ *O sprawach i stosunkach polskich*, „Kraj” 1904, 47, s. 17–18, 48, s. 18; *Польский вопрос в газете „Русь”*, passim.

¹¹² *Ukaz najwyższy imienny do Senatu Rządzącego o zamierzeniach dla udoskonalenia porządku państwowego*, „Kraj” 1904, 51, s. 3–4; *Полное собрание законов Российской империи. Собрание 3-е*, t. 24: 1904, Санкт-Петербург 1907, nr 25495, s. 1196–1198.

¹¹³ *Ukaz najwyższy imienny*.

memoriałów najważniejszy był jednak pkt 7 ukazu, w którym zobowiązano się „zarządzić rewizję istniejących przepisów, dotyczących ograniczeń ludności obcoplemiennej oraz mieszkańców poszczególnych miejscowości państwa, z tym zastrzeżeniem, ażeby z liczby obowiązujących przepisów zachowane były tylko te, które są wywołane istotną potrzebą państwową oraz korzyścią wyraźną dla narodu rosyjskiego”¹¹⁴.

Reakcją na cesarskie wezwanie był opracowany przez ministra spraw wewnętrznych na początku stycznia 1905 r. roboczy „Przegląd spraw dotyczących możliwych zmian w Kraju Przywiślańskim, jakie wynikają z 7 punktu Najwyższego ukazu z 12/25 grudnia 1904 r.”¹¹⁵ Przegląd ten skierowano pod rozważenie do Komitetu Ministrów, który w nowym składzie miał odnieść się do wszystkich zgłoszonych w ukazie carskim postulatów¹¹⁶. Do Komitetu Ministrów Swiatopółk-Mirski, o czym już wspomniano, przesłał także memoriał Wielopolskiego oraz uwagi, które w sprawie zniesienia zakazu przesiedlania się mieszkańców Królestwa Polskiego do zachodnich guberni Cesarstwa zgłosili generałowie-gubernatorzy warszawski, wileński i kijowski¹¹⁷. W tych uwagach ewentualną możliwość przesiedlania się mieszkańców Królestwa Polskiego do zachodnich guberni Cesarstwa obwarowano, czego domagał się przede wszystkim generał-gubernator wileński Aleksander Freze (Aleksandr Freze), wymogiem uzyskania za każdym razem zgody miejscowych generałów-gubernatorów.

Trudno dziś przesądzić, w jakim stopniu na kierunek i efekty dyskusji Komitetu Ministrów mógł wpłynąć główny adresat polskich memoriałów, a zarazem szef najważniejszego resortu odpowiedzialnego za politykę wewnętrzną Cesarstwa, gdyby nie jego przyspieszona dymisja, w której dopatrywano się także polskiego wątku¹¹⁸. Wybuch rewolucji

¹¹⁴ Ibidem.

¹¹⁵ „Дело об отмене некоторых ограничении в правах польского населения”, RGIA, f. 1276, op. 1, d. 105, k. 1–2.

¹¹⁶ O składzie osobowym nowego Komitetu Ministrów, *W Petersburgu*, „Kraj” 1904, 51, s. 14.

¹¹⁷ „Дело об отмене”, RGIA, f. 1276, op. 1, d. 105, k. 3–6.

¹¹⁸ „Dziennik Poznański” już 4 stycznia 1905 r. informował czytelników: „Rosyjski minister spraw wewnętrznych ks. Mirski miał się podać do dymisji z powodu, że Czertkow sprzeciwił się reformom w Królestwie Polskim. Biuro Wolffa podaje za «Berl. Tagenblatten» telegram z Petersburga, według którego książę Swiatopółk podał się jeszcze przed wyjazdem cara do dymisji, ponieważ generał-gubernator warszawski Czertkow oświadczył się stanowczo przeciw wprowadzeniu zamierzonych przez ministra reform w Królestwie Polskim, które minister przyrzekł był Polakom. Czy cesarz dymisję przyjął nie wiadomo”, *Rosyjski minister spraw wewnętrznych ks. Mirski miał się podać do dymisji z powodu, że Czertkow sprzeciwił się reformom w Królestwie Polskim*, „Dziennik Poznański” 1905, 3.

oraz wywołana tym wydarzeniem zmiana taktyki władz rosyjskich sprawiły, że osoba, którą usilnie proszono o zajęcie się sprawą polską, przestała odgrywać kluczową rolę w życiu politycznym Rosji, mianowany zaś 2 lutego 1905 r. nowy minister spraw wewnętrznych Aleksander Bułygin (Aleksandr Bulygin) nie podążył ścieżką swojego poprzednika i z woli cara poświęcił się głównie pracom legislacyjnym zmierzającym do utworzenia ustawodawczego ciała doradczego, nazwanego wkrótce Dumą bułyginowską.

Zmiana klimatu politycznego i priorytetów w polityce wewnętrznej przekreśliła szanse na forsowanie „sprawy polskiej” w resorcie MSW, tym bardziej że w gronie rosyjskich nacjonalistów, o czym uprzedzał Wielopolski, podniosły się głosy potępiające jakiegokolwiek ustępstwa wobec Polaków. Mimo tych oporów dyskusję nad sprawą polską kontynuował Komitet Ministrów, któremu zlecono wypracowanie stanowiska w sprawie rozstrzygnięcia pkt 7 ukazu cesarskiego, a dodatkowo Swiatopółk-Mirski przesłał jego członkom dokumenty i memoriały odnoszące się do kwestii przyznania Polakom swobód narodowych¹¹⁹. Przewodniczący Komitetu Ministrów Witte przejął zatem główną inicjatywę w rozstrzygnięciu „sprawy polskiej” i stał się też adresatem kolejnych polskich apeli i wezwań, których losy i moc sprawcza stanowią oddzielny temat do rozważań naukowych.

Pomijając historię nowego etapu dyskusji, którą prowadzono po wybuchu rewolucji 1905 roku nad „sprawą polską”, oraz zgłaszanych w tym czasie nowych/starych postulatów i memoriałów (Tyszkiewicza, Sienkiewicza, Władysława Grabskiego, Wacława Sieroszewskiego, Romana Dmowskiego i innych), można dodać, że finałem wszczętych w „epoce zaufania” inicjatyw dotyczących „sprawy polskiej” było kilka rozporządzeń, które jakkolwiek odnosiły się do niektórych punktów ukazu carskiego z 12/25 grudnia 1904 r., to jednak dotyczyły także kwestii poruszanych w polskich memoriałach. Do tego grona aktów prawnych można zaliczyć ogłoszone 6/19 czerwca 1905 r. rozporządzenia odnośnie do zasad przestrzegania pkt 7 ukazu carskiego z 12/29 grudnia 1905 r. w Królestwie Polskim¹²⁰. Przepisy te były w pewnym stopniu

¹¹⁹ „Записки по польскому вопросу (замечания на 7-й пункт указа 12 декабря 1904 г.), представленные председателю комитета министров. 1904–1905 г.г.”, RGIA, f. 1622, op. 1, d. 991, k. 1–17.

¹²⁰ Zatwierdzone przez cara stanowisko Komitetu Ministrów głosiło, że w Warszawskim Okręgu Naukowym nauka religii katolickiej będzie prowadzona w języku ojczystym uczniów, nauka języka polskiego w szkołach początkowych, a na życzenie w szkołach średnich będzie się odbywać w języku polskim. W urzędach gminnych, podobnie jak w prywatnych towarzystwach, z wyjątkiem guberni lubelskiej, siedleckiej, łomżyńskiej

powieleniem wypracowanego 26 stycznia/8 lutego 1905 r. przez Komitet Ministrów stanowiska w tej sprawie¹²¹. Analogiczne rozporządzenie z 1/14 maja 1905 r. wydano w sprawie zniesienia niektórych restrykcji obowiązujących Polaków na Ziemiach Zabrzanych¹²². Kolejna grupa rozporządzeń o bardziej ogólnym charakterze odnosiła się do zapowiedzianego w ukazie carskim poszanowania wolności religijnej¹²³, którą ostatecznie zagwarantowano ukazem z 17/30 kwietnia 1905 r. „O wzmocnieniu podstaw tolerancji religijnej”¹²⁴. Można zatem stwierdzić, że wprowadzone

i suwalskiej, zezwolono na posługiwanie się jako pomocniczym językiem polskim. Ponadto uchylono wcześniejsze decyzje z 1893, 1900 i 1902 r. o wprowadzeniu języka rosyjskiego do Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Ostatni, pkt 11 rozporządzenia zezwalał mieszkańcom Królestwa Polskiego na przesiedlanie się do guberni zachodnich pod warunkiem wyrażenia na to zgody miejscowych generałów-gubernatorów i gubernatorów, *О 12 порядке выполнения пункта седьмого Именного указа декабря 1904 года в отношении губерний Царства Польского*, w: *Полное собрание законов Российской империи. Собрание 3-е*, t. 25: 1905 Отделение 1, Санкт-Петербург 1908, nr 26368, s. 437–438.

¹²¹ W stanowisku tym częściowo przychyłano się do postulatów polskich ugodowców, mówiących o zniesieniu ograniczeń w posługiwaniu się językiem polskim w urzędach i szkole, *По применению 7-го пункта Высочайшего указа от 12-го декабря 1904 г. к жителям губерний Царства Польского*, [b.m.d.]; L. Jaśkiewicz, *Carat i kwestia polska*, s. 36–37.

¹²² Na mocy tego ukazu „osobom polskiego pochodzenia w granicach dziewięciu zachodnich guberni zezwolono dzierżawić [– –] majątki ziemskie”, nabywać za zgodą generałów-gubernatorów i gubernatorów nieruchomości ziemskie oraz kupować działki o maksymalnej powierzchni 60 dziesięcin przeznaczone na działalność przemysłową. Ponadto uchylono wprowadzone 27 stycznia/9 lutego 1901 r. ograniczenia dla chłopów wyznania katolickiego w nabywaniu nieruchomości ziemskich, wyrażono zgodę na wybory marszałków szlachty zatwierdzane przez ministra spraw wewnętrznych, a w tych miejscowościach, gdzie większość uczniów była narodowości polskiej lub litewskiej, zezwolono na wprowadzenie języka polskiego i litewskiego do programów nauczania w dwuklasowych szkołach elementarnych, szkołach miejskich oraz szkołach średnich, *Об отмене некоторых ограничительных постановлений действующих в девяти Западных губерниях и о порядке выполнения пункта седьмого Именного указа 12 декабря 1904 года в отношении сих губерний*, w: *Полное собрание законов Российской империи. Собрание 3-е*, t. 25, nr 26162, 16163, s. 285–287.

¹²³ Rozporządzenie z 11/24 lutego 1905 r., *О порядке выполнения пункта шестого Именного Высочайшего указа от 12 декабря 1904 года*, w: *Полное собрание законов Российской империи. Собрание 3-е*, t. 25, nr 25812, s. 113.

¹²⁴ *Об укреплении начал веротерпимости*, w: *Полное собрание законов Российской империи. Собрание 3-е*, t. 25, nr 26125, 26126, s. 257–262; „Wyznania obce”. Wyciąg ze specjalnego dziennika Komitetu Ministrów z dnia 7-go marca i 14-go marca o sposobie wykonania punktu 6 Imiennego Najwyższego Ukazu z d. 12 (25) grudnia 1904 r., dotyczącego wyznań obcych, „Gazeta Warszawska” 1905, 96, s. 1–2. Kolejnymi rozporządzeniami z 26 grudnia 1905/8 stycznia 1906 r. złagodzone i zmieniono wiele przepisów dotyczących duchowieństwa katolickiego, *Полное собрание законов Российской империи. Собрание 3-е*, t. 25, nr 27112–27116, s. 926–930.

w pierwszych miesiącach rewolucji 1905 roku zmiany w rosyjskim ustawodawstwie były w jakiejś części pochodną zabiegów i starań polskich przedstawicieli „obozu ugody”, a wysyp „polskich memoriałów” w „epoce zaufania” nie pozostał dla tych zmian bez wpływu.

Polish Memoirs in the “Age of Trust”.
The “Compromise Camp’s” Efforts to Secure
National Rights on the Eve of the 1905 Revolution

During the “era of trust” in Russia lasting from September 1904 to January 1905, more than a dozen memoranda were submitted to the Minister of Internal Affairs, Pyotr Svyatopolk-Mirsky. These came mainly from representatives of the “compromise camp”. Memoranda were prepared individually (by Zygmunt Majewski, Włodzimierz Spasowicz, Adam Krasieński, Władysław Wielopolski, Władysław Tyszkiewicz, and Adam Broel-Plater), and collectively (“Memorial 23”, a memorial from five individuals advocating for the Polish Scientific Society, and memorials from the nobility of Šiauliai, Raseiniai, and Telšiai counties). Anonymous documents also appeared, like Henryk Sienkiewicz’s “Open Letter from a Pole to the Russian Minister”. These petitions and letters consistently called for fundamental language and religious freedoms, property rights for Poles from the Kingdom of Poland and the Annexed Territories, and the end of political and national repression by Russian authorities. Although the outbreak of the 1905 Revolution and Svyatopolk-Mirsky’s dismissal largely undermined these objectives, some decrees and edicts issued during the revolution may be considered a partial realisation of their demands.

Bibliografia

Edycje źródełowe

- Askenazy Szymon, *Uwagi z powodu listu Polaka do ministra rosyjskiego*, „Polonia”, Lwów 1905.
- [Krasieński Adam], *Warszawianin o obecnym położeniu*, Spółka Wydawnicza Polska w Krakowie, Kraków 1904.
- Memoriał 23*, „Nowa Reforma” 1904, 24.
- Memoriał złożony ministrowi spraw wewnętrznych P. Światopółk-Mirskiemu przez 23 mieszkańców Królestwa Polskiego*, Kraków 1905.
- Memoriał złożony ministrowi spraw wewnętrznych w Petersburgu przez Władysława hr. Tyszkiewicza*, Kraków 1905.
- Memoriały*, „Kraj” 1905, 4.
- Narastanie rewolucji w Królestwie Polskim w latach 1900–1904*, oprac. Herman Rappaport, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1960.

- Polskie memoriały*, „Nowa Reforma” 1905, 15.
- Rzekomy memoriał hr. W. Tyszkiewicza*, „Dziennik Poznański” 1905, 9.
- Sienkiewicz Henryk, *Dwie łąki*, G. Gebethner i Spółka, Kraków 1908.
- Sienkiewicz Henryk, *List otwarty do J.C.M. Wilhelma II, króla pruskiego*, „Czas” 1901, 270.
- [Sienkiewicz Henryk], *List otwarty Polaka do ministra rosyjskiego*, „Polonia”, Lwów 1904.
- Sienkiewicz Henryk, *O gwałtach pruskich*, „Czas” 1901, 269.
- Spasowicz Włodzimierz, *Liberalizm i narodowość. Wybór pism*, oprac. Dariusz Szpoper, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2010.
- Spasowicz Włodzimierz, *Pisma*, t. 1–9, Księgarnia Br. Rymowicz, Petersburg 1908.
- Витте Сергей Юлиевич, *Воспоминания. Царствование Николая II*, t. 1, Государственное издательство, Ленинград 1924.
- Wspomaganie o sprawach Litwy, Kurlandii i Inflant. Sprawozdanie Komisarza Generalnego do Gubernatorów Generalnych i Komisarza Generalnego do Gubernatorów Generalnych w sprawie spraw Litwy, Kurlandii i Inflant za lata 1902–1903 r.*, w: *Lietuviai klausimas Rusijos imperijoje XIX a.–XX a. pradžioje. Faksimilinis valdininku ataskaitu ir dokumentu rinkinys*, oprac. Rimantas Vėbra, Vilnius University Press, Vilnius 2001, s. 45–260.
- Земский съезд 6-го и сл. ноября 1904 г. Краткий отчет*, издание Редакции „Освобождения”, Paris 1905.
- Нестор [Сватковский Всеволод Павлович], *Польские мемориалы*, w: *Польский вопрос в газете „Русь”*, t. 1: 28 марта 1904 г. — 18 февраля 1905 г. С предисловием Нестора [П.В. Сватковского], [Санкт-Петербург 1905].
- O prawach nacjonalnoŝci i o decentralizacji: Доклад бюро съезду земских и городских деятелей 12–15 сент. 1905 г. и постановления съезда*, Типография Г. Лисснера и Д. Собко, Москва 1905.
- Po zastosowaniu 7-go punktu Wyŝszego wyroku z 12-go grudnia 1904 g. do mieszkancom gubernii Cesarstwa Polskiego*, [b.m.d.].
- Полное собрание законов Российской империи. Собрание 2-ое*, t. 40, cz. 2: 1865, Санкт-Петербург 1867.
- Полное собрание законов Российской империи. Собрание 3-е*, t. 23: 1903, Санкт-Петербург 1905, t. 24: 1904, Санкт-Петербург 1907, t. 25: 1905 *Отделение 1*, Санкт-Петербург 1908.
- Программа Русского собрания*, Русское собрание, Санкт-Петербург 1907.
- Сборник узаконений и распоряжений по землевладению в западных губерниях с решениями Правительствующего сената*, оргас. Труфилий Лукич Рафальский, Типо-литография Товарищества И.Н. Кушнерев и К в Москве, Киевские отделение, Киев 1895.
- Шипов Дмитрий Николаевич, *Воспоминания и думы о пережитом*, Издательство М. и С. Сабашниковых, Москва 1918.

Opracowania

- Bazyłow Ludwik, *Polacy w Petersburgu*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1984.

- Feldman Wilhelm, *Dzieje polskiej myśli politycznej*, Instytut Badań Najnowszej Historii Polski, Warszawa 1933.
- Handelsman Marceji, *Towarzystwo Naukowe Warszawskie 1907–1932*, w: *Towarzystwo Naukowe Warszawskie 1907–1932*, nakładem Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Warszawa 1932.
- Historia dyplomacji polskiej*, t. 3: 1795–1918, red. Ludwik Bazylow, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1982.
- Jankowski Maciej, *Być liberałem w czasie trudnym. Rzecz o Włodzimierzu Spasowiczu*, Wydawnictwo Naukowe „Ibidem”, Łódź 1996.
- Jaśkiewicz Leszek, *Carat i kwestia polska na początku XX wieku*, „Przegląd Historyczny” 86, 1995, 1, s. 29–46.
- Jaśkiewicz Leszek, *Carat i sprawy polskie na przełomie XIX i XX wieku*, Wyższa Szkoła Humanistyczna w Pułtusku, Pułtusk 2001.
- Kidzińska Agnieszka, *Stronnictwo Polityki Realnej 1905–1923*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2007.
- Kieniewicz Stefan, *Od Towarzystwa Przyjaciół Nauk do Towarzystwa Naukowego Warszawskiego*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” 49, 1986, s. 127–161.
- Kieniewicz Stefan, *Plater (Broel-Plater) Adam Alfred Gustaw*, PSB, t. 26, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Wrocław 1981, s. 646.
- Kołodziej Daniela, *Henryk Sienkiewicz wobec rewolucji 1905–1907*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F” 31, 1976, 10, s. 181–197.
- Kościewicz Katarzyna, *Wyobrażenia w okowach. Henryka Sienkiewicz potyczki z cenzurą. Rekonesans*, „Wiek XIX. Rocznik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza” 6 (48), 2013, s. 541–558.
- Kulczycka-Saloni Janina, *Włodzimierz Spasowicz. Zarys monograficzny*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Wrocław–Poznań 1975.
- Nawroczyński Bogdan, *Towarzystwo Naukowe Warszawskie*, nakładem Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Warszawa 1950.
- Pipes Richard, *Rewolucja rosyjska*, Bellona, Warszawa 2023 (oryg. ang. 1990).
- Piskurewicz Jan, Zasztowt Leszek, *Towarzystwo Naukowe Warszawskie*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” 49, 1986, s. 35–103.
- Pobóg-Malinowski Władysław, *Najnowsza historia polityczna Polski*, t. 1: 1864–1914, Oficyna Wydawnicza „Graf”, Gdańsk 1991.
- Sudolski Zbigniew, *Krasiński Adam*, PSB, t. 15, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Wrocław 1970, s. 168–169.
- Szwarc Andrzej, *Od Wielopolskiego do Stronnictwa Polityki Realnej. Zwolennicy ugody z Rosją, ich poglądy i próby działalności politycznej (1864–1905)*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1990.
- Белоко́нский Иван Петро́вич, *Земское движение*, Типография Г. Лисснера и Д. Собко, Москва 1914.
- Будберг Роман Юлевич, *Съезд земских деятелей 6–9 ноября 1904 года в Петербурге. (По личным воспоминаниям)*, „Былое” 1907, 3/15, s. 70–92.
- Крот Максим Николаевич, *„Пора перестать наказывать детей за провинности отцов...”: польские надежды в эпоху „эры доверия” осени 1904 г.*, „Манускрипт” 12, 2019, 7, s. 30–35.

- Крот Максим Николаевич, *Поставить литовскую народность на правильный путь развития: записка князя Петра Святополк-Мирского о латино-литовском шрифте*, „Quaestio Rossica” 8, 2020, 1, s. 205–221.
- Либеральное движение в России 1902–1905 гг.*, red. Валентин Валентинович Шелохаев, РОССПЭН, Москва 2001.
- Минаков Андрей Сергеевич, *Крестьянское движение весной 1902 г. и формирование аграрной политики В.К. Плеве*, „Вестник гуманитарного образования” 2019, 3 (15), s. 7–14.
- Чёрная сотня. Историческая энциклопедия 1900–1917*, red. Олег Анатолович Платонов, Крафт. Институт русской цивилизации, Москва 2008.
- Шацилло Корнелий Федорович, *Русский либерализм накануне революции 1905–1907 гг.*, Наука, Москва 1985.

Biogram: Stanisław Wiech, prof. dr hab., kierownik Zakładu Historii XIX Wieku Instytutu Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Zainteresowania badawcze: historia społeczno-polityczna ziem polskich i Rosji XIX w., dzieje Ziem Zabrzanych, rosyjskiej biurokracji, służb policyjnych (żandarmerii, ochrony), mniejszości wyznaniowych i narodowych; kontakt: stanislaw.wiech@ujk.edu.pl.

Author: Stanisław Wiech, professor, Institute of History, Jan Kochanowski University in Kielce, Head of the Department of Nineteenth-Century History; research interests: socio-political history of Poland and Russia in the nineteenth century, history of the Stolen Lands, Russian bureaucracy, police services (gendarmarie, *okhrana*), religious and national minorities; contact: stanislaw.wiech@ujk.edu.pl.